

# KASZTELANIA OSTROWSKA



**UNIKATOWE MIEJSCA REGIONU**  
przewodnik



mapa regionu  
krajobraz

# KASZTELANIA OSTROWSKA





# 30 UNIKATOWYCH MIEJSC

- |                                  |                                                                                     |                                       |
|----------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------|
| 1. Rzeka mgieł i dużego skrzypu  |    | Biskupice – Góra – Promno             |
| 2. Czarowny las z czarkami       |    | Chwałkówko – Imielno – Wierzyce       |
| 3. Najdłuższy piaszczysty wał    |    | Czachurki – Jezierce                  |
| 4. Najdłuższy trakt leśny        |    | Dąbrówka Kościelna – Lipki – Leśniewo |
| 5. Rozległe podwodne łąki        |    | Dziekanowice – Lednogóra – Rybitwy    |
| 6. Otwarty krajobraz bagien      |    | Gołuń – Kocanowo – Wojnowo            |
| 7. Kuś i jego tragiczna historia |    | Gorzuchowo                            |
| 8. Tajemniczy kwiat paproci      |    | Imielenko – Karczewko                 |
| 9. Szczyt regionu i winnice      |    | Imielno – Imielenko                   |
| 10. Okrągłak i zielony punkt     |    | Jezierce                              |
| 11. Najkwietniejsza dolina       |    | Kamionek – Sławno – Dzieściarki       |
| 12. Najbardziej ptasie stawy     |    | Kiszkowo – Łagiewniki Kościelne       |
| 13. Historia grodu i musztardy   |    | Kłęcko – Czechy                       |
| 14. Wyjątkowo górzyste tereny    |    | Kociałkowa Górka – Kapalica           |
| 15. Gwiazdosz i paciorki jezior  |    | Kołata – Jerzyn – Żłotniczki          |
| 16. Najwięcej wysp na jeziorze   |    | Lednogóra – Imiołki – Waliszewo       |
| 17. Bardzo stare okucia i stożek |    | Łubowo                                |
| 18. Szerokie wały grodowe        |    | Moraczewo – Dziekanowice              |
| 19. Unikatowe leśne grodzisko    |   | Nowa Górka                            |
| 20. Najwięcej jamek w ścianach   |  | Pobiedziska                           |
| 21. Punkt zwrotny dyplomacji     |  | Pobiedziska                           |
| 22. Światowy łamacz szyfrów      |  | Pobiedziska                           |
| 23. Najbardziej psia legenda     |  | Pobiedziska – Głównienka – Jerzykowo  |
| 24. Ukryty w ziemi kasztel       |  | Polska Wieś – Pobiedziska             |
| 25. Jedyne gaj rudego skoczka    |  | Promno – Kociałkowa Górka             |
| 26. Najdłuższa trasa po Afryce   |  | Wagowo                                |
| 27. Samotna góra i murawy        |  | Waliszewo                             |
| 28. Dworskie początki kółek      |  | Wronczyn – Pomarzanowice              |
| 29. Pałac w stylu francuskim     |  | Zakrzewo                              |
| 30. Najbardziej faliste podbiegi |  | Zielonka – Promienko – Zbierkowo      |



architektura



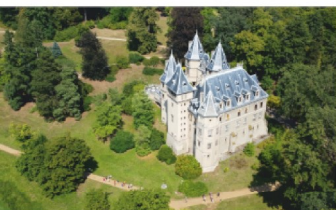
ludzie



przyroda



WIELKOPOLSKA



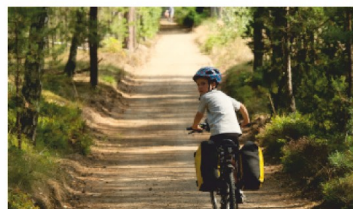
*projekty wspierane przez*



SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO



WIELKA PĘTLA  
WIELKOPOLSKI



Szlak  
Piastowski

# O PRZEWODNIKU

Niniejsza publikacja to pierwszy przewodnik po regionie Kasztelanii Ostrowskiej. Przygotowaliśmy go tak, abyś mógł odwiedzić pojedyncze miejsca lub zaplanować zwiedzanie nawet na trzy dni. Warto zostać tu na dłużej, aby poczuć historię sięgającą czasów pierwszych Piastów oraz klimat pradawnych puszczy i mokradeł, których pozostałości trwają do dziś jako ostoje osobliwych gatunków.

Chcemy zabrać Cię do punktów rozmieszczonych w całym regionie. Wybraliśmy wyjątkowe, największe, najdłuższe, często unikatowe lub niezwykle cenne obiekty i miejsca, a także postacie. 30 zaskakujących motywów kulturowo- przyrodniczych przedstawiamy tu w porządku alfabetycznym nazw miejscowości, których one dotyczą lub z którymi są związane. Postanowiliśmy opisać obiekty inne niż te, które są najbardziej znane. Niekiedy są to zapomniane, zazwyczaj nieznane zakątki, udokumentowane po raz pierwszy przez autorów: niesamowite krajobrazy, rzadkie gatunki miejscowej flory, fauny, fungi oraz fascynujące historie. Informacje o wielu z nich nie pojawiają w znanych dziś przewodnikach po Wielkopolsce. Zależy nam na przywróceniu wiedzy o obszarze, którego tożsamość zatarła się nieco na kartach historii. Po więcej informacji zapraszamy także na naszą stronę internetową oraz do miejsc oznaczonych tablicami i drogowskazami, które coraz częściej można spotkać w naszym regionie. Ciekawym miejscem towarzyszą też liczne wydarzenia w ciągu roku, podczas których możesz poczuć dawną historię, poznać zwyczaje od średniowiecza po współczesne tradycje rękodzielnicze oraz oryginalne smaki tutejszych dzikich roślin jadalnych oraz odbyć wyprawę do miejsc cennych krajobrazowo i przyrodniczo.

Przewodnik przygotowali lokalni pasjonaci i badacze aktywnie angażujący się w działania społeczne – regionaliści, promotorzy historii, badacze zabytków, zbieracze miejscowych legend, obserwatorzy przyrody, badacze jej cennych ostoi. Od 2014 roku rozwijamy współdziałanie osób z różnych miejscowości regionu w Stowarzyszeniu Promocji i Dziedzictwa „Kasztelania Ostrowska”. Dalsze badania tego regionu i ukazywanie jego walorów mogą przynieść jeszcze wiele cennych informacji na jego temat. Już teraz widzimy, jak bardzo jest on bogaty w unikatowe miejsca, do których Cię właśnie zapraszamy!

Autorzy



# 1. RZKA MGIEŁ I DUŻEGO SKRZYPY

W dolinie Cybiny zanurzysz się w krajobraz mgieł. W bezwietrzne dni, podczas zimnych nocy, mgły snują się wzdłuż szuwarów porastających brzegi **Cybiny**. Dolina głęboko wcina się w krajobraz polodowcowy, wyznaczając południową granicę regionu Kasztelanii Ostrowskiej. Rzeka płynie wąską, głęboką rynną, która wyróżnia się wysokimi skarpami i malowniczymi widokami na jeziora i stawy koło miejscowości Góra i Promno. W okolicach Biskupic rzeka tworzy meandry w swojej bagiennej części. Napotkasz tam **lasę łęgowe**, które w Kasztelanii Ostrowskiej towarzyszą rzekom i leśnym strumieniom. Żyzna i podmokła gleba zapewnia doskonałe warunki do bujnego wzrostu roślin. Typowymi pnączami są tu chmiel i psianka słodkogórz, a wśród drzew dominuje olsza czarna, jesion i wiąz. Poza obszarem doliny Cybiny łęgi zachowały się także w lasach koło Promna, w Puszczy Zielonce, w dolinie Głównej i Małej Wełny. Rzadkością są łęgi porastające źródłiska, wypływające z największych wzniesień koło Fałkowa, Imielna, wąwozów Parku Krajobrazowego Promno oraz właśnie Cybiny. W wilgotnych lasach możesz napotkać **wawrzynka wilczełyko** – rzadki krzew występujący głównie w południowej i zachodniej części regionu. Pod koniec zimy u tego gatunku pojawiają się różowe, intensywnie pachnące kwiaty, wyrastające bezpośrednio na pędzie – jak u kakaowca. W bagiennej dolinie Cybiny ochroną objęte zostały uroczyska, w tym mokre łąki i **szuwały** tworzone przez kępowe i łanowe turzyce – to podobne do traw rośliny o trójkątnej łodydze i ostrych brzegach liści. Dolina Cybiny jest idealnym zakątkiem dla miłośników fotografii przyrodniczej oraz poszukiwaczy ustronnych miejsc i pięknych krajobrazów. W pobliskich Biskupicach możesz posilić się w restauracji – dotrzesz tam pociągami, wysiadając na stacji kolejowej Biskupice Wielkopolskie. Stąd, idąc na zachód, dotrzesz do Uzarzewa, a na wschód, przez Promno i Promienko, do Kociałkowej Górki.

Może znajdziesz podczas swoich wędrówek bardzo rzadkiego w regionie **skrzypa olbrzymiego**. To największy z europejskich skrzypów (osiąga nawet 1,5 m wysokości). Co ciekawe, wraz z innymi skrzypami, jest pozostałością dawnych lasów karbońskich z wysokimi paprotnikami, które istniały ponad 250 milionów lat temu. Jego łąny w dolinie Cybiny dają namiastkę pradawnej historii i mogą zaskoczyć wielkością.







brzegi leśnych, wąskich rzek w regionie porastają łęgi i szuwały



skrzyp olbrzymi w dolinie Cybiny



kwitnący wawrzynek wilczełyko

## 2.

## CZAROWNY LAS Z CZARKAMI

Chcesz powitać wiosnę widokiem karminowych owocników czarki? To grzybowy odpowiednik witających wiosnę krokusów, ale w odróżnieniu od krokusów, naturalne stanowiska czarki znajdziesz w naszym regionie. Udaj się do leśnego zakątka pomiędzy Imielnem, Chwałkówkiem i Wierzycami. Zachował się tam fragment dawnego bagiennego lasu, który nazywano **Szkielniami**, od połyskującej błękitem wody. Śródleśne zalane obniżenia terenu zajmowały tu **olsy**. W niżej położonej partii lasu odszukaj, porośnięte olszą czarną oraz wierzbą szarą, czarkowe centrum Kasztelanii Ostrowskiej. W pokrytym mchami podłożu spoczywa drewno w postaci konarów i gałęzi drzew i krzewów. Takie warunki sprzyjają rozwojowi grzybni **czarki austriackiej**, gatunku z typu grzybów workowych, u których warstwę hymenialną tworzą worki, a w nich powstają zarodniki workowe. Gdy potrącisz dojrzały owocnik, ujrzysz „chmurkę” zarodników. Owocniki czarki znaleziono tutaj w 2011 roku. Było to pierwsze poznane stanowisko w Kasztelanii Ostrowskiej, a jedno z nielicznych znanych wówczas w Wielkopolsce. Nieopodal, w lasku brzozowym występuje inny wiosenny grzyb workowy – **kielonka błyszcząca**, o żółto zabarwionych miseczkach z niebieskimi przebarwieniami powierzchni zewnętrznej. Znaleziono je po raz pierwszy w 2019 roku. Kielonka jest rzadsza, odszukanie jej owocników to duże wyzwanie. Roślinną osobliwością Szkielni jest rzadki **skrzyp pstry**, rosnący na dawnym wyrobisku piasku. Nie wygląda jak pospolite skrzypy, bo tworzy cienkie pędy bez bocznych rozgałęzień jak bambus. Na wycieczkę do lasu z czarką wyrusz z Imielenka w kierunku wschodnim, poruszaj się polną drogą równoległą do torów kolejowych, następnie skreć na południe w stronę lasu i kieruj się do niżej położonych miejsc. To zadanie na wiosenną wycieczkę, którą wypełnią ekscytujące poszukiwania niecodziennych owocników grzybów. Okolice Chwałkówka są jednym z dwóch miejsc podawanych jako źródła **Małej Welfy**, drugie ma się mieścić między Strychowem a Rzegnowem.

W Imielenku urodził się **Wawrzyniec Surowiecki** (1769–1827) – jeden z głównych prekursorów badań nad Słowiańszczyzną. Tablica informacyjna w Imielenku wskazuje miejsca warte uwagi: dom o konstrukcji szachulcowej, dawny dwór z 1887 roku i budynek szkoły z czerwonej cegły oraz kamień w centrum wsi upamiętniający postać Wawrzyńca Surowieckiego.







ciemne lasy nazywane Szkielniami są pozostałościami dawnej puszczy



czarka austriacka koło Imielna



olsy, zalane lasy na kępach



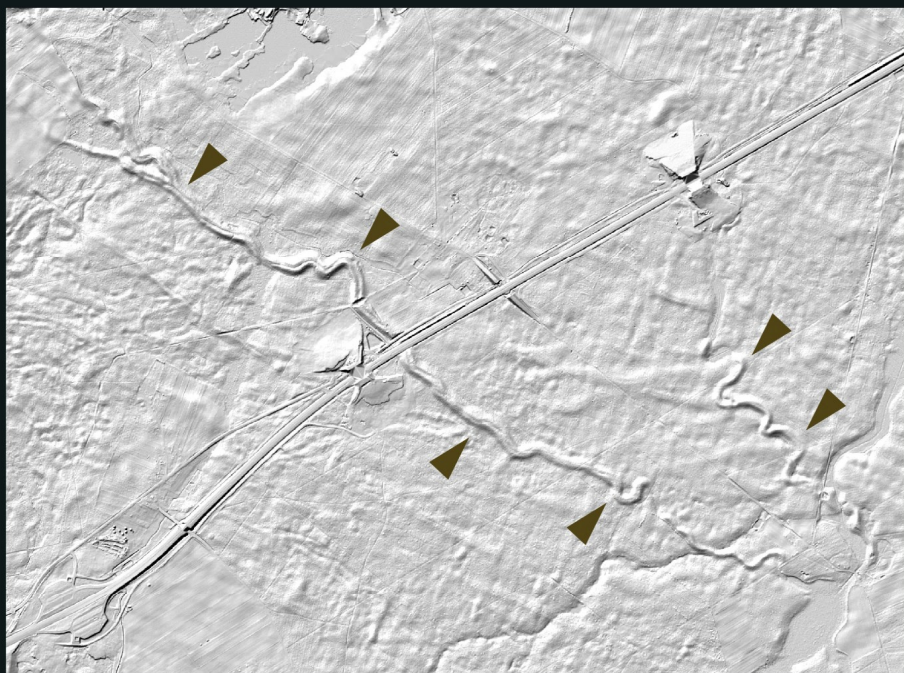
## 3.

## NAJDŁUŻSZY PIASZCZYSTY WAŁ

Piasek od początków osadnictwa był cennym kruszywem budowlanym. Na obszarze Kasztelanii Ostrowskiej, podczas zlodowacenia, pod wielkimi masami lodu płynęły rzeki. Naniesione przez nie piaski utworzyły najdłuższy w regionie naturalny piaszczysty wał, jakim jest oz koło Czachurek o długości 4 km. Wędrując przez las, rozpoznasz **oz** jako podłużny garb, który wyróżnia się z płaskiego otoczenia. Południowo-wschodnia część Kasztelanii Ostrowskiej bogata jest w miejsca, gdzie piasek osadzał się także na polach sandrowych. Piaszczyska od wieków wykorzystywane były jako kopalnie kruszywa, dlatego wiele pagórków w okolicy zostało częściowo „ugryzionych”. Co ciekawe, w okolicy Gołunia znaleziono w pokładach piasku bursztyny, szczątki zwierząt z minionych epok oraz podłużne elementy szkieletu belemnitów, głowonogów, do których należą też ośmiornice, zamieszkujących istniejące tu ponad 65 milionów lat temu morze. To właśnie w tej okolicy podłoże jest bardziej suche, a wody gruntowe występują pod piaszczystymi warstwami. Na takich siedliskach mogła rozwijać się pradawna puszcza, którą tworzyły drzewa dobrze znoszące niedobór wody, czyli dęby i sosny. Spotkamy je najliczniej koło Tucza i Czernic w Puszczy Zielonce na zachodnim krańcu regionu oraz w Lasach Czarniejewskich w południowo-wschodniej części Kasztelanii Ostrowskiej. Między Czachurkami a Wierzycami rozciągają się osobliwe widne lasy dębowe (**dąbrowy kwaśne**). Zachwycisz się tutaj unikatowymi krajobrazami leśnymi z borówkami, trawami (wiechliną gajową, trzcinnikiem leśnym) oraz pachnącymi konwaliami. Między dębowymi liśćmi tworzą się poduchy mchów – widłozębów i złotowłosa strojnego.

W Kasztelanii Ostrowskiej występują także pojedyncze ostoje **światlistych dąbrów** (np. koło Kaczyny i Imielenka). Ten typ dąbrowy powstał w miejscach dawnego wypasu zwierząt, dzięki czemu mogły rosnąć obok siebie rośliny leśne i łąkowe. Pod dębami zobaczysz dzwonki brzoskwiniolistne o dużych fioletowych kwiatach, dzikie storczyki oraz skrajnie rzadkie gatunki ze wschodu i południa Europy, których unikatowe ostoje w zachodniej Polsce znajdziesz właśnie w Kasztelanii Ostrowskiej – **pięciornik skalny**, **trzmielina brodawkowata** i **przytulinka wiosenna**. Prawdziwą rzadkością jest aromatyczny **miodownik melisowaty**, który w Wielkopolsce ma zaledwie kilka stanowisk.





ozy koło Czachurek przyjmują formę węzowatych wałów (geoportal.gov.pl)



las jak łąka – kwaśne dąbrowy koło Czachurek z łanami konwalii, borówek i traw



## 4.

## NAJDŁUŻSZY TRAKT LEŚNY

Czy w Kasztelanii Ostrowskiej można przemierzyć leśną trasę długości ponad 50 km? Czy to możliwe w terenie znacznie wykorzystanym przez człowieka pod urbanizację i rolnictwo? Możesz przebyć pieszo lub rowerem taką trasę, którą rozpoczniiesz w Dąbrówce Kościelnej, a zakończysz w Czarniejewie albo w Leśniewie. Droga wiedzie przez Zielonkę, Tuczno lub Stęszewko, Wronczyn, Borowo-Młyn, Kaczinę, Kapalicę, Nową Górkę, Wagowo, Jezierce, Wierzyce, Lipki, skąd można już podążać w kierunku Czarniejewa, albo jeszcze dalej wjeżdżając w las w kierunku Goranina i Leśniewa. Zauważ, jak ważne znaczenie dla krajobrazu i przyrody Kasztelanii Ostrowskiej ma ciągłość obszarów leśnych. To korytarz ekologiczny dla zwierząt, umożliwiający im przemieszczanie się pomiędzy kompleksami leśnymi, często narażonymi na fragmentację. Zwróć uwagę, że las to nie tylko żywe drzewa. To także **rozkładające się drewno** w różnych konfiguracjach i rozmiarach, stojące i leżące, posusze, kłody, wykroty, opadłe na ściółkę konary i gałęzie. Drewno, szczególnie wielkoformatowe, jest środowiskiem życia organizmów związanych z puszcami i tzw. **starymi lasami**. Stanowi podłoże dla rozwoju mszaków, grzybów, porostów, śluzowców, a także miejsce rozrodu i żerowania bezkręgowców. Na pozostawionym do naturalnego rozkładu drewnie wyrastają rośliny zielne, a na kłodach „piastunkach” kiełkuje nowe pokolenie drzew. Obecnie niewiele jest miejsc w Kasztelanii Ostrowskiej z pozostawionym rozkładającym się drewnem, ponieważ obszar ten od lat podlega gospodarce leśnej. Kończąc trasę w Czarniejewie, odwiedź XVIII-wieczny pałac i park krajobrazowy z bażaniarnią. W pobliżu trasy mieszczą się: Arboretum Uniwersytetu Przyrodniczego w Zielonce, rezerwat „**Klasztorne Modrzewie**” i „Las Mieszany w Nadleśnictwie Łopuchówko”, jezioro Brzostek i „Jezioro Dębiniec” (rezerwat), ścieżka przyrodnicza w Jeziercach, rezerwat „**Bielawy**” i „Wiązy w Nowym Lesie”.

Przemierzając tę trasę, możesz czynnie wypocząć na łonie przyrody, wśród malowniczego krajobrazu z pagórkami, dolinami, jeziorami i rzekami. Przebywanie wśród lasów niech zmotywuje Cię do poszukiwania osobliwych organizmów. To trasa zarówno przyrodnicza, jak i kulturowa, z zabytkowymi obiektami i historycznymi szlakami handlowymi i komunikacyjnymi takimi jak **Trakt Bednarski** czy Trakt Pobiedziski. W Dąbrówce Kościelnej mieści się **sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia**.







drogi w Puszczy Zielonce przebiegają przez urozmaicone krajobrazy leśne



okazały martwy dąb koło Promna



stare lasy koło Leśniewa

## 5.

## ROZLEGŁE PODWODNE ŁĄKI

Czeka Cię kilkukilometrowa trasa w sąsiedztwie malowniczego jeziora Lednica. Z przyrodniczego punktu widzenia, jezioro to jest intrygującą ciekawostką. Jest częścią **rynny polodowcowej**, ponieważ powstało na skutek erozji wód pod lądolodem. Żyzność zbiornika jest nieduża, a wynika to z niewielkiej ilości biogenów i niskiej zawartości substancji organicznych. Lednica jest **jeziorem mezo-eutroficznym**, co oznacza, że woda jest tu stosunkowo przezroczysta. Zachęca kąpiących się do zanurzenia i otwarcia oczu pod wodą. To prawdziwy raj dla nurków. Mogą oni tu zachwycać się pięknymi, podwodnymi łakami ramienicowymi. Część z nich rozpościera się na niewielkiej głębokości, dzięki czemu dotarcie do nich nie wymaga specjalistycznego sprzętu. Jezioro Lednica uznawane jest za lokalne centrum różnorodności ramienic. Możesz tu spotkać 12 z 34 występujących w Polsce gatunków z tej grupy roślin, a podwodne łąki tworzy około 10 z nich. Ramienicowe to grupa wodnych roślin zarodnikowych, które tworzą proste elementy budowy. Botanicznymi rarytasami jeziora Lednica są dwa gatunki chronione: **ramienica grzywiasta** *Chara filiformis* i **rozsocha** *Tolypella glomerata*. Pierwsze stwierdzenie rozsochy w Polsce w 1967 r. pochodzi właśnie z Jeziora Lednickiego. Kolejną florystyczną ciekawostką jest **jeziorza morska**. To zanurzona w jeziorze roślina jednoroczna o kolczastym wyglądzie. Ten osobliwy gatunek został jednym z symboli regionu. Możemy spotkać go zarówno w wodach słodkich, jak i słonych. Ramienice wraz z jeziorką morską to przyrodnicze unikaty. Zdecydowanie warto je zobaczyć. Spacerując brzegami jeziora Lednica, poszukaj w jego szuwarach intensywnie pachnącej **mięty nadwodnej**, przez miejscowych zwanej „żabianką”, ze względu na miejsce jej występowania. Rozpoznaś ją po bordowo-zielonych łodygach. Kasztelanki – lokalna grupa zielarek – stosują miętę nadwodną do celów kosmetycznych, z wyciągu i maceratu sporządzają naturalne mydło sodowe o właściwościach antybakteryjnych.

Chcesz połączyć poznawanie tutejszej przyrody z kulturą i historią tej pięknej okolicy? Udaj się do skansenu – **Wielkopolskiego Parku Etnograficznego** w Dziekanowicach. Ujrzysz tam dawną polską wieś, z jej drewnianą architekturą, pochodzącą z różnych części Wielkopolski: budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi oraz obiektami kultowymi. Park jest otwarty od kwietnia do października. Odbývają się tam także liczne pokazy, inscenizacje i rekonstrukcje, których celem jest przybliżenie dawnego życia na wsi.







zachód słońca nad jeziorem Lednica w noc przesilenia, po lewej Ostrów Lednicki



jezierza morska tworzy podwodne łąki



skansen w Dziekanowicach

## 6.

## OTWARTY KRAJOBRAZ BAGIEN

Łąki, kępy wierzb i otwarty po daleki horyzont krajobraz, wyróżniają bagienna dolinę Główny. Największe zachowane obszary łąk znajdują się między Imielnem a Pobiedziskami. Ze **źródeł** wypływających u podnóży wysokiej moreny biorą początek rzeki – miejscami woda wypływa drobnymi strugami bezpośrednio z ziemi. Współcześnie **rzeka Główna** wypływa z jeziora Lednica. Płyne kanałem powstałym na skutek działań melioracyjnych w XIX wieku. Dolina obejmuje basen polodowcowy wypełniony torfami, który obecnie poprzecinany jest systemem rowów. Na **źródłiskach** przetrwały jako wyspy leśne, pozostałości dawnej puszczy. Otaczają je **wilgotne łąki** z jaskrem ostrym, firletką poszarpaną i storczykami z rodzaju kukułka – w całym regionie stwierdzono dotychczas 12 gatunków dzikich storczyków łąkowych, leśnych i torfowiskowych. Wzdłuż rowów i strumieni w tej okolicy wypatruj ziołorośli tworzonych przez wysokie rośliny o dużych i aromatycznych liściach. Rekordzistą są liście lepiężnika różowego osiągające na długim ogonku wysokość powyżej jednego metra. Tylko tutaj możesz spotkać chronionego **arcydzięła litwora**, który jest rzadki w całej krainie wielkopolskiej. Podobnie jak wiele innych roślin łąkowych, w Kasztelanii Ostrowskiej wykorzystywany jest do aromatyzowania nalewek oraz jako cenne ziele lecznicze. Wiosną na zalanych łąkach zakwita kniec błotna (kaczeńce), a bardziej suche fragmenty nabierają barw od jastruna, bodziszka łąkowego i barszczu zwyczajnego (dawniej z kiszzonego barszczu przyrządzano zupę o tej samej nazwie). Dolina Główny to ostoja rzadkiego już **dzwonka skupionego** o intensywnie niebiesko-fioletowych kwiatach. Uzupełnieniem krajobrazu tej okolicy są aleje **wierzb głowiastych** i kępy wierzb. To jeden z najcenniejszych priorytetowych obszarów regionu, który gromadzi podczas przelotów i na żerowiskach liczne grupy gęgaw i bernikli. W dolinie ostały się ostatnie w regionie duże fragmenty **łąk świeżych** i podmokłych z tak bogatą różnorodnością gatunków.

Dojechać tu można autobusem z Pobiedzisk lub pociągiem do stacji kolejowej Lednogóra. Okolica jest idealna na wycieczki rowerowe wśród łąk i wypoczynku z dala od ludzi. Znajdziesz tu miejsca, gdzie obserwować możesz najbardziej rozległe półnaturalne łąki bogate w barwne kwiaty. Szansą dla tego obszaru jest ochrona użytkowania rolniczego i zachowanie go jako ostoji łąk i rozlewisk.







wilgotne i bagienne łąki w dolinie Główny żółcą się w maju od jaskrów



dzwonek skupiony z doliny Główny



źródliśka koło Imielna

## 7. KUŚ I JEGO TRAGICZNA HISTORIA

Historia wzgórza „Kuś” mrozi krew w żyłach. Właścicielami miejscowości Gorzuchowo w drugiej połowie XVIII wieku byli bracia Szeliscy. Oskarżyli oni 10 kobiet o uprawianie czarów. Najmłodsza z nich miała zaledwie 13 lat! Umęczone torturami kobiety zmuszono do przyznania się i wyrokiem sądu z Kiskowa 30 września 1761 roku skazano je na spalenie na stosie. Wyrok wykonano na wzgórzu koło Gorzuchowa obecnie nazywanym „Kuś”. Dziś miejsce to upamiętnia drewniany krzyż i 10 głazów oraz stojąca w pobliżu rzeźba młodej zielarki – jako element Szlaku Mitów i Legend **„Zielarki z Gorzuchowa”**. Ówczesne miasto Kiskowo miało – według **kłątwy** jednej z kobiet – utracić nazwę i prawa miejskie. W XIX wieku niemieckie władze zmieniły nazwę Kiskowa na Welnu i odebrały prawa miejskie. Wspomniane wzgórze jest więc miejscem związanym z posądzeniem o czary. Badania etnobotaniczne pokazują, że roślinom w regionie do dziś przypisuje się znaczenie magiczne, obrzędowe i uzdrawiające. **Kasztelanki**, lokalna grupa zielarek, odwiedzają co roku wzgórze „Kuś”, by upamiętnić umęczone kobiety i zebrać występujące tam **dzikie zioła**. Właśnie we wrześniu udają się na zbiór owoców **jarzębiny**, z których wykonują konfiturę jarzębinową, używaną jako bogaty w witaminę C dodatek do herbat, czy sos do dań wytrawnych. Rozejrzyj się dookoła i zobacz, ile jarzębiny rośnie pod okapem sosen. Owoce jarzębiny i inne lokalne zioła wykorzystywane są do tworzenia dań, napojów i produktów kosmetycznych. Istotą działania są zbiory i praca z roślinami w oparciu o źródła etnobotaniczne. Przychodząc na spotkania Kasztelanek poznasz lokalne rośliny i ich zastosowanie. Organizowane są też warsztaty, spacer i dni tematyczne.

Użytecznymi roślinami, które w stanie dzikim możesz spotkać w naszym regionie są **macierzanka zwyczajna** (tymianek) i **lebiodka pospolita** (oregano). Występują one na piaszczystych wzniesieniach i skarpach. Są to cenne surowce zielarskie ze względu na właściwości aromatyczne. Po ususzeniu możesz sporządzać z nich napary, które wpływają łagodząco na bolące gardło lub przyprawić dania z mięs i roślin strączkowych. Dzikie rośliny nie tylko leczą ludzi, ale są doskonałym urozmaicheniem potraw. Przykładem może być komosa, inaczej zwana lebiodą, czy pokrzywa, będące doskonałym składnikiem placków roślinnych. Użytkowane są także kwiaty dzikich roślin, np. baldachy bzu czarnego na syrop i główki koniczyiny łąkowej do sałatek.







10 kamieni w miejscu upamiętnienia tragicznej historii kobiet w Gorzuchowie



macierzanka zwyczajna na wzgórzu



dzikie rośliny jadalne z regionu

## 8.

## TAJEMNICZY KWIAT PAPROCI

Przypadające w dniu przesilenia letniego święto na cześć wody, słońca i ognia zwane jest **Sobótką**. Nazwa ta jest prawidłowa dla naszego regionu. „Noc Kupały” zaistniała dzięki „Starej baśni” Ignacego Kraszewskiego. Pochodzi ze wschodu, skąd wywodzili się rodzice pisarza. Co roku nad jeziorem Lednica organizowane są obchody przesilenia letniego. Przyjedź do Kasztelanii Ostrowskiej, by poszukać mitycznego **kwiatu paproci**. Dziś wiemy, że niemożliwym jest znalezienie kwiatu paproci, gdyż paprocie to rośliny zarodnikowe, które nie wytwarzają kwiatów. Natomiast dawniejsze pojęcie kwiatu paproci mogło się wziąć stąd, że istnieją tak zwane "paprocie kwitnące", jak np. pióropusznik strusi, którego zarodnie zebrane w kłos, sprawiają wrażenie kwiatów, tym bardziej, że inne liście tej rośliny nie mają zarodni. Legendy głoszą, że znalezienie tej rośliny w szczególną, najkrótszą w roku, czerwcową noc, przynosi szczęście, bogactwo i pomaga w znalezieniu męża lub żony. Taka szansa trafia się tylko raz w roku – w Sobótkę. Skoro jest to tak cenne znalezisko, to jak wygląda i gdzie możesz je znaleźć w naszym regionie? Nie ma pewności, która roślina jest tą mityczną, ale najwięcej źródeł wskazuje, że jest to **nasieźrzał pospolity**, który swoim wyglądem wcale nie przypomina spotykanych w lesie paproci. Całą roślinę stanowi jeden liść podzielony na dwie części, owalną służącą do odżywiania oraz tzw. kłos z zarodnikami, przypominający język żmii. Stąd pochodzi jej nazwa łacińska – *Ophioglossum* (z greckiego: ophis – wąż, glossa – język). Nasieźrzał jest bardzo rzadki w naszym regionie. Rośnie na wilgotnych łąkach niedaleko Karczewka i Imielenka. W okolicach Imielenka znajduje się bardzo cenna łąka wilgotna i torfowisko niskie, gdzie kasztelańscy przyrodnicy odnaleźli uznany za wymarły w Wielkopolsce gatunek – **skalnicę torfowiskową**. Jest ona cennym reliktem glacialnym, czyli pozostałością z okresu lodowcowego.

Paprociowy klimat poczujesz też w okolicach jeziora Drążynek i Tuczo. Otaczające je olsy i szuwały porastają łąny okazałej wietlicy samczej i zachylnika błotnego. To kolejni kandydaci do miana mitycznego kwiatu paproci. Jesienią zabierz ze sobą lupę i udaj się w cieniste miejsca. Gdy spotkasz na swojej drodze paproć, np. pospolitą nerecznicę samczą, zerknij pod liść i poszukaj kupek zarodniowych z zarodnikami, a w nich mnóstwo drobnych zarodników, służących do rozmnażania.







Sobótka obchodzona w noc przesilenia 21 czerwca łączy osoby z różnych stron



zarodnikujący nasieźrzał pospolity



nocne szukanie kwiatu paproci

## 9.

## SZCZYT REGIONU I WINNICE

Koronę wzniesień regionu zacznij zdobywać od najwyższego pagórka połodowcowego między Imielenkiem a Imielnem. Współcześnie jest to śródleśne wzgórze o wysokości **137,1 metrów nad poziomem morza**. Na jego szczycie znajduje się znacznik geodezyjny. Najwyższy punkt Kasztelanii Ostrowskiej nie jest oznakowany turystycznie i nie ma do niego wytyczonej trasy – odkrywanie tego miejsca może być dla Ciebie przygodą. Okolice Imielna są wyjątkowo malownicze właśnie ze względu na spiętrzenie terenu ponad bagienną doliną Główny. Różnica wysokości waha się od 20 do 30 m – to dużo jak na tę część Polski. Wzgórza nazywano lokalnie górami. Te koło Imielna powstały jako efekt **moreny spiętrzonej**. Masy lodu z północy wycisnęły gliniaste podłoże, które na przedpolu lądolodu utworzyło charakterystyczne, widoczne do dzisiaj, pagórki. Wszelkie wzniesienia od początku cywilizacji były ważnymi miejscami osadniczymi, militarnymi i religijnymi. Cały region gromadzi wiele **stanowisk archeologicznych** z różnych epok. Miejscami na polach i w kretowinach znajdowane są różne **"skorupy"** – pozostałości dawnej ceramiki. Dawne **wzornictwo ceramiczne** jest inspiracją dla współczesnych twórców, między innymi dla grupy lokalnych rzemieślników o nazwie **Barwiarnia**. Wygrzane pagórki są w tej części regionu miejscami występowania rzadkich gatunków ciepłolubnych, w tym bardzo rzadkiego, przypominającego kaktusa, **rojnika pospolitego**, marzanki barwierskiej, stosowanej dawniej do barwienia tkanin na czerwono oraz jedynych w regionie skupisk **ostnicy włosowatej** – trawy związanej ze stepami południa Europy. Dawniej w Imielenku występowały liczne sady, a jesienią w kotłach miedzianych **smażono powidła**, których zapach roznosił się po całej okolicy. Nawiązywała do tego niemiecka nazwa Johannes Garten, czyli ogrody janowe.

Interesująca jest informacja, pochodząca z kronik Długosza, że na południowych stokach w sąsiednim Imielnie uprawiano winorośl. Udaj się w pobliże kościoła i zauważ, że do dziś zachowały się od południa charakterystyczne **tarasy winnic**. Ponadto w Imielnie znajduje się cmentarzysko z okresu kultury wielbarskiej, czyli ludności z epoki żelaza, żyjącej między I a V wiekiem naszej ery. Znalezione tam wiele cennych zabytków archeologicznych. Nekropolia w Imielnie jest kluczowa dla poznania schyłku kultury wielbarskiej. Odnaleziono tu także fibule i ceramikę z okresu **wpływów rzymskich**.







z najwyższej góry regionu w pogodne dni zobaczyć można Gniezno i Pobiedziska



rojnik pospolity na ciepłych zboczach



szachulcowy dom w Imielenku

## 10. OKRĄGLAK I ZIELONY PUNKT

Zielony Punkt Kontrolny to oryginalna polska koncepcja powierzchni z siecią stałych punktów kontrolnych do uprawiania orienteeringu, znanego na świecie pod nazwą Permanent Orienteering Courses. Idea zawodów na orientację wywodzi się ze Skandynawii. Pierwszy bieg na orientację odbył się w Norwegii w 1897 roku. Polacy zadebiutowali w tej dyscyplinie w roku 1970. Sprawdź swoją orientację w lesie. Będzie to doskonały sposób na aktywne spędzenie wolnego czasu z rodziną lub przyjaciółmi. Ubierz się terenowo, zabierz prowiant i mapę pobraną ze strony internetowej Nadleśnictwa Czarniejewo (szukaj "zielony punkt kontrolny"). Na **Zielony Punkt Kontrolny** w Jeziercach składa się osiemnaście słupków-punktów rozmieszczonych na obszarze 3 hektarów. Słupki oznaczone są pomarańczowo-białymi tabliczkami. Na każdym z nich zamocowany jest perforator, czyli dziurkacz. Słupki trzeba odnaleźć, posługując się mapą i kompasem. Po dotarciu do słupka, dziurkaczem wykonuje się otwory w odpowiednim polu na marginesie mapy. Każdy dziurkacz daje inny układ otworów. Punkty tworzą kilka tras o długości od 2,4 do 8,8 km. Uczestnicy rywalizują maszerując lub biegnąc. Kto szybszy, ten lepszy, oboje tylko w pośpiechu nie przeoczyć słupków. Dla odnalezienia niektórych punktów, uczestnicy gry muszą niekiedy zejść z leśnych duktów i ścieżek w gęszcz lasu. Zielony Punkt Kontrolny startuje na polanie edukacyjnej przy ścieżce przyrodniczo-leśnej w Jeziercach. Zwróć uwagę na starą zabudowę tej otoczonej lasami osady z kilkoma budynkami z czerwonej cegły. Z Pobiedzisk dojedziesz do Jezierc przez Gołun i Czachurki albo Zbierkowo i Wagowo. Z mapą i kompasem wychodzisz na szeroki leśny trakt, kieruje w prawo, a następnie po przejściu około 300 metrów skręca ponownie w prawo. Po kolejnych kilkuset metrach trzeba wkroczyć w leśne ostępy.

W okolicy, pośród **Jezior Babskich**, znajduje się **jezioro Okrąglak**, które objęte jest ochroną rezerwatową. Występuje tam, rzadka w naszym regionie, roślinność torfowiskowa. Miejsce to jest zarówno piękne krajobrazowo, jak i ma dużą wartość przyrodniczą. Obszar leśny koło Jezierc jest częścią dużego kompleksu Lasów Czarniejewskich, które stanowią południowo-wschodnią granicę regionu. Zachowały się w tej okolicy ostoje nawiązujące do dawnej puszczy.







na brzegu jeziora Baba – w pobliżu jezioro Cyganek, Ósemka, Uli i Okrągłak



zielony punkt kontrolny



rozległe Lasy Czarniejewskie

## 11.

## NAJKWIETNIEJSZA DOLINA

Wiosną w okolicy Kamionka znajdziesz najbardziej ukwieconą dolinę polodowcową regionu Kasztelanii Ostrowskiej. Lasy między Kamionkiem i Sławnem są cenną ostoją przyrody pośród rozciągających się wokół pól uprawnych. Ostoja ta jest częścią większego kompleksu leśnego, leżącego na północ od jeziora Lednica. Wyróżnia się nagromadzeniem dolin polodowcowych. Odnajdziesz tu bogactwo roślin, mszaków i grzybów, w tym **gatunków reliktowych**, związanych z dawną puszcza. W rosnącym na zboczach grądzie ujrzysz wiosną barwny łąn **kokoryczy pustej**. W regionie spotkasz też rzadszą i mniejszą **kokorycz wątlą** i jedną populację **kokoryczy pełnej**. Na dnie podmokłych dolinek natrafisz na owocniki czarki austriackiej, a powyżej piestrzenicy olbrzymiej. Napotkasz też w okolicy ślad obecności bobrów – tamę bobrową. Z podmokłych uroczysk usłyszysz głosy żurawi, które tu gniazdują. Pamiętaj, by nie zakłócać ich spokoju! Wczesnym latem napotkasz intensywnie pachnącą, ściśle chronioną, **lilię złotogłów**. Jesienią w pobliżu Sławna poszukaj owocników rzadkich i zagrożonych grzybów związanych z drewnem: smoluchy świerkowej, której grzybnia sprawia, że drewno wydaje zapach anyżu, świecznicy rozgałęzionej przywodzącej na myśl świeczki na urodzinowym torcie, boczniačka pomarańczowo-żółtego, pachnącego nieco zgniłą kapustą, czy pieniążkówki dębowej o wyrastającym z głęboka aksamitnym trzonie. Będąc tu, odwiedź w Sławnie dawne grodzisko, obecnie cmentarz z XVIII-wieczną drewnianą **kaplicą cmentarną św. Rozalii**. W lesie, przy drodze z Imiołek do Kamionka, odnajdź siedem dębów pomników przyrody, ósmy rośnie przy leśnej drodze bliżej Dziećmiarek. Wszystkie są oznakowane kamieniami polnymi z wykutymi imionami władców i innych ważnych postaci z okresu początków państwa polskiego. Skorzystaj z przebiegającego w okolicy czerwonego szlaku turystycznego, który zaczyna się na terenie **Lednickiego Parku Krajobrazowego** w Lednogórze i prowadzi przez Imiołki, Sławno, Kamionek do KłECKA.

W okolicach Sławna i Kamionka masz możliwość pobyc z dala od tłumów, w ostoi natury. Możesz poszukiwać osobiwości przyrodniczych tego terenu, podziwiać uroki krajobrazu polodowcowego, wykorzystać go jako plener do fotografowania. To dobre miejsce do indywidualnych i rodzinnych spacerów połączonych z poznawaniem dóbr przyrodniczych i kulturowych.







Kamionek – masowy zakwit kokoryczy i innych roślin leśnych w dolinie



lilia złotogłów to duża rzadkość



świecznica rozgałęziona, Sławno

## 12.

## NAJBARDZIEJ PTASIE STAWY

Dolina Małej Wełny pod Kiszkowem to jedyny obszar Natura 2000 z tzw. dyrektywy „ptasiej”, który możesz odwiedzić na terenie Kasztelanii Ostrowskiej. Jest to stosunkowo niewielka ostoja, której wielkość wynosi 1252,35 ha i stanowi zaledwie 0,04% powierzchni województwa wielkopolskiego. Granice obszaru obejmują: fragment doliny rzeki **Małej Wełny**, dwa kompleksy stawów rybnych oraz jeziora – Turostowskie, Rybno Wielkie i Rybno Małe. Najcenniejszy przyrodniczo jest kompleks stawów rybnych znajdujący się nieopodal Kiszkowa. Mozaika różnorodnych siedlisk sprawia, iż miejsce to przyciąga wiele gatunków ptaków. W granicach tego obszaru napotkać można ich ponad 200, z czego około 60 uznanych zostało za lęgowe. Dolina Małej Wełny jest ostoją o bardzo dużym znaczeniu w skali województwa, a dla niektórych gatunków nawet w skali Polski. Na tym obszarze przedmiotem ochrony jest ich aż 12. Odwiedzając **Stawy Kiszkowskie** na przełomie lutego i marca możesz zobaczyć wielotysięczne stada migrujących **gęsi tundrowych** i **białoczelnych**. W marcu 2011 r. w czasie kilku dni nocowało tam około 85 tys. osobników obu gatunków. Natomiast jesienią stawy należą do żurawi. Jako noclegowisko wykorzystuje je ponad dwa tysiące tych ptaków. Stawy to także cenne miejsce dla rzadkich ptaków lęgowych. Wędrując groblami możesz zobaczyć **rybitwy czarne** i **białowase** lub **perkozy rdzawoszyje**. Jeśli będziesz miał szczęście, może uda się Tobie gdzieś dojrzeć naszą najmniejszą czaplę, czyli **bączka** lub usłyszeć niezwykle skrytą **zielonkę**. Pewna doza szczęścia jest też potrzebna, by dostrzec szybujące **błotniaki stawowe**. Stawy Kiszkowskie to dla pasjonata przyrody nie tylko ptaki. Spośród płazów licznie występuje tu kumak nizinny, a z gadów zaobserwowano kilkukrotnie żółwia błotnego.

Po odwiedzeniu stawów warto udać się także do Kiszkowa, by zwiedzić tam **drewniany kościół pw. św. Jana Chrzciciela** z 1733 r. z barokowym wyposażeniem wnętrza, pochodzącym z XVIII wieku i rzeźbioną Pietą z XVII wieku. Z drugiej strony stawów, w miejscowości Łagiewniki Kościelne, przy szkole podstawowej znajduje się Izba Pamięci i Tradycji Ziemi Kiszkowskiej, ścieżka edukacyjna dotycząca ptaków, a w parku dendrologiczna ścieżka edukacyjna oraz coraz bardziej znana w regionie lodowa wyspa na stawie w centrum wsi, zwana **Kipą**.







zgrupowanie tysięcy ptaków na Stawach Kiszkowskich



dorośła rybitwa białowąsa



samiec zielonki

# 13. HISTORIA GRODU I MUSZTARDY

Urozmaicona rzeźba terenu gminy KłECKO, z równinami moreny dennej, pagórkami moreny czołowej i rynnymi polodowcowymi, w których znajdują się liczne jeziora, została ukształtowana podczas poznańskiej fazy zlodowacenia wiślańskiego. Wśród dziewięciu tutejszych jezior, do największych należą: jezioro KłECKIE (179 ha) i Gorzuchowskie (94 ha). Pomiędzy nimi położone jest miasto KłECKO. Historia osadnictwa na terenie obecnego KłECKA sięga X wieku, czyli początków istnienia Kasztelanii Ostrowskiej, kiedy to pomiędzy jeziorami i bagnistymi terenami ulokowano gród wraz z podgrodzem. Bronił on od północy dostępu do ówczesnej stolicy – Gniezna. W grodzie prawdopodobnie stacjonowała drużyna książęca, a Jan Długosz wspomina o zniszczeniu przez Krzyżaków kłECKIEGO GRODU wraz z zamkiem. Dalsza historia KłECKA to etap królewskiego miasta z XIII w. Akt lokacyjny nadany miastu przez Bolesława Pobożnego około 1265 r. w Rogoźnie został potwierdzony kilkakrotnie w następnych wiekach przez polskich władców. W 1510 r. zabudowę miasta wraz z istniejącym kościołem strawił pożar. Miasto szybko odbudowano i w 1521 r. wymieniane są już dwa kościoły, a ich liczba w kolejnych latach wzrosła do czterech. Do dziś zachował się tylko późnogotycki **kościół farny pw. św. Jerzego i św. Jadwigi** z bogato zdobionym ołtarzem manierystycznym autorstwa Mateusza Kossiora. Chcąc poznać historię kłECKICH świątyń możesz zwiedzić szlak z oznaczonymi miejscami dawnych kościołów oraz żydowskiej bożnicy. KłECKO na przełomie swoich dziejów było miastem wielokulturowym. Prócz ludności polskiej, miejscowość i okolice zamieszkiwała ludność żydowska i niemiecka, a także osadnicy czescy, Szkoci oraz ludność sprowadzona z Pomorza (stąd nazwa Czechy i Pomarzano, miejscowości leżących nieopodal KłECKA). KłECKZANIE brali udział w Powstaniu Wielkopolskim (m.in. por. Edmund Rogalski, płk pilot Wiktor Pniewski) oraz w obronie swojego miasta we wrześniu 1939 r.

Proboszczem, który w 1596 r. zakończył budowę kłECKIEJ fary był **ks. dr Marcin z KłECKA**, absolwent Uniwersytetu w Padwie, który podczas panującej zarazy leczył swoich parafian polecając medyczne specyfiki. Jednym z nich była **lecznicza musztarda**, która miała wpływać na poprawę trawienia. W 2021 r. Gmina KłECKO odtworzyła ten produkt wg wskazówek z 1605 r. zapisanych przez ks. Marcina w broszurze pt. „Presevativa przeciw morowemu powietrzu”.







panorama Kłecka z widokiem na późnogotycki kościół farny i jezioro

Gmina Kłecko

**Musztarda ks. Marcina z Kłecka**  
dostępna w sklepach na terenie Gminy Kłecko

przywracana jest postać ks. dr Marcina z Kłecka i jego leczniczej musztardy

## 14. WYJĄTKOWO GÓRZYSTE TERENY

Jeśli kochasz góry, pagórki oraz doliny o stromych zboczach, odwiedź koniecznie okolice Kociałkowej Górki. Nagromadzenie wzniesień spotkasz także koło Imielna, a malownicze doliny koło Kamionka, ale to właśnie między Kociałkową Górką i Kapalicą znajduje się największy w całym regionie tak pofałdowany obszar. Na skutek zlodowacenia sprzed 10 tysięcy lat zobaczysz tutaj **moreny czołowe**, które powstały jako materiał upchany przez lądolód. Towarzyszą im doliny oraz niemal okrągłe **kotły wytopiskowe**, w których po ociepleniu klimatu wody lądolodu utworzyły jeziora. **Jeziórko**, najmniejsze naturalne jezioro Kasztelanii Ostrowskiej, powstało właśnie w kotle wytopiskowym. Jest ostoją ptaków i roślin błotnych, z krwawnicą i kaczeńcami oraz płazów – traszki grzebieniastej i zwyczajnej. Powędrujesz tu lasami nawiązującymi do dawnej puszczy, z licznymi grabami, dębami i bukami. Obok lasów gospodarczych zachowały się tutaj tereny bardziej dzikie. Na ciepłych skłonach spotkasz rzadkiego **jarzęba brekinie** z liśćmi o innym kształcie niż dużo częstszego jarzęba pospolitego (jarzębiny). Owoce brekinii nie są intensywnie czerwone, lecz brunatne. Utworzono tutaj kilka rezerwatów przyrody, między innymi „**Jezioro Drażynek**” z torfowym zbiornikiem i szuwarami ściśle chronionej **kłoci wiechowatej**, gatunku z rodziny ciborowatych. To rzadka roślina z zachodu Europy o siwych liściach tak ostro piłkowanych, że można się nimi przeciąć, co chroni ją przed zjadaniem przez zwierzęta. Pośród pagórków rozciągają się tu wąwozy i **jary**, z najbardziej malowniczym pomiędzy Kociałkową Górką a Nową Górką. W ostojach przyrody, np. w rezerwacie „**Las Liściasty w Promnie**” występują mchy związane ze starymi lasami oraz rozkładającym się drewnem. Doliną polodowcową między Kapalicą a Kociałkową Górką wiedzie trasa rowerowa z widokami **jak na pogórze**. W oczkach występuje tu osobliwy wątrobowiec – wgłębik pływający. Cenną ostoją przyrody jest także **Las Królewski** i rozlewisko utworzone przez bobry na **Łakach Królewskich**. Możesz tu obserwować ptaki, które na swoje lęgowiska i miejsca żerowania wybierają płytkie wody lub szuwały. Otoczenie lasu, skarp i podmokłych otwartych terenów sprzyja zimorodkom, czapli białej i siwej, żurawiom, łabędziom i czajkom.

Ta część regionu jest idealnym miejscem na piesze wędrowki o każdej porze roku. Latem w cienistych wąwozach i gajach znajdziesz schronienie przed upałem. Znajdziesz tu urokliwe polany śródleśne. Liczne trasy i wąskie ścieżki wiodą przez las do pobliskich miejscowości i łączą je z innymi atrakcjami okolicy.







pofałdowany teren koło Kociałkowej Górki z polodowcowymi dolinami i spiętrzeniami



dolina polodowcowa, Łąki Królewskie



jarzab brekinia koło Kapalicy

## 15.

## GWIAZDOSZ I PACIORKI JEZIOR

Chcesz ujrzeć i poznać niezwykle grzyby, którymi są gwiazdosze? Rozpocznij swoje poszukiwania w Kołacie, wsi leżącej w zachodniej części Kasztelanii Ostrowskiej. Możesz tu dotrzeć ze stacji kolejowej w Biskupicach Wielkopolskich rowerem, z pobliskiego Jerzykowa autobusem, albo samochodem. **Gwiazdosze** to grzyby z typu grzybów podstawkowych (ich zarodniki powstają na podstawkach). Dojrzałe owocniki gwiazdoszy składają się z główki i gwiazdzisto rozpostartych ramion. Gwiazdosze można spotkać w regionie w różnych środowiskach. Niektóre występują tam, gdzie gruba warstwa ściółki sprzyja utrzymaniu wilgoci, w tym na **starych cmentarzach**. Takie miejsca stały się ostoją (refugium) dla różnych cennych i rzadkich grzybów. Innym gatunkom gwiazdoszy odpowiadają siedliska leśne. Jeszcze inne upodobały sobie nasłonecznione stoki pagórków i wzniesień. Na południowym skraju opuszczonego cmentarza ewangelickiego w Kołacie znajdziesz stanowisko **gwiazdosza prądkowanego**. Przy świetlicy wiejskiej obejrzyj poświęconą mu tablicę i pospaceruj w pobliskim lesie. Rosną w nim **gwiazdosze potrójny i frędzelkowany**. Natomiast na starym cmentarzu w niedalekim Jerzynie znajduje się stanowisko **gwiazdosza wzniesionego**. Jest ono jednym z kilkunastu w Polsce i drugim w Kasztelanii Ostrowskiej. Stanowiska mieszczące się na cmentarzach są często narażone na zniszczenie. Nieznajomość zasobów przyrody i chęć wprowadzania na nich radykalnych „ludzkich porządków” może prowadzić do bezpowrotnej utraty stanowisk rzadkich i ściśle chronionych gatunków, które są dziedzictwem regionu. Spośród blisko trzydziestu polskich gatunków gwiazdoszy, w naszym regionie znanych jest obecnie około dziesięciu. Trzy z nich są prawnie chronione (ochrona ścisła). Są to rosnące na murawach **gwiazdosze karzełkowaty i angielski** oraz, zasiedlający miejsca z grubą warstwą ściółki, gwiazdosz wzniesiony.

Kołata i Jerzyn leżą na skraju doliny polodowcowej, rozciągającej się od Tuczna do Żłotniczek. Dno doliny wypełnia **łańcuch naturalnych jezior rynnowych** o wysokich brzegach i czystych wodach: Stęszewsko-Kołatkowski Duży i Mały, Wronczyński Duży i Mały oraz Jerzyński. Dobrym pomysłem będzie wyprawa **szlakiem kajakowym** od jeziora Biezdruchowo w Pobiedziskach do Stęszewsko-Kołatkowskiego w Tucznie. W kilku miejscach napotkasz utrudnienia, ale i przygodę, w postaci przenosek kajakowych. Przepluwając tę wodną trasę, przy odrobinie szczęścia zaobserwujesz płynącego zaskrońca, a na pewno ujrzysz i usłyszysz ptaki wodne w ich naturalnym siedlisku.







szlak kajakowy przez malowniczy ciąg jezior koło Wronczyna i Kołaty



spacery przyrodnicze po okolicy



gwiazdosz karzełkowy, rzadkość

## 16.

## NAJWIĘCEJ WYSP NA JEZIORZE

Mało znane są **legendy o powstaniu jeziora Lednica**. Jedna z nich opowiada o skarbach ukrytych przy jeziorze. Trzech rycerzy wracających z zachodu Europy wiozło ze sobą bajeczne skarby. Przybyli w okolice dzisiejszej Lednogóry, gdzie były wielkie wzgórza z pieczarami i w jednej z nich umieścili skarb. Stwierdzili jednak, że wpadli w pułapkę, bo mieszkał tam diabeł, który zagarnął skarby. Warunkiem odzyskania skarbów było zbudowanie koło pieczary ołtarza polowego i odprawienie mszy. Msze się odbywały, jednak za każdym razem okazywało się, że czegoś brakuje, a żeby odzyskać skarb musiało być wszystko. Ksiądz za każdym razem czegoś zapominał, a diabeł chował skarby coraz głębiej. Pewnego dnia wydawało się, że sprawdzono wszystko. Diabeł usiadł na brzegu ołtarza i nagle zachichotał głośno, bo zapomniano ampułek do wina. Skarby przepadły na zawsze. Kolejna legenda mówi o powstaniu jeziora. Po przejściu lodowca powstały pagóry, tutaj nazywa się je górami. U stóp tych wzniesień była wielka pusta rynna, niecka. W tych górach były wielkie bryły lodu, a jak klimat się ocieplił, to woda spłynęła do niecki i tak powstało jezioro Lednica.

W wodach jeziora znajdują się pozostałości trzech dawnych mostów. Na początku badań archeolodzy odkryli fragmenty dwóch **średniowiecznych mostów**, tzw. zachodniego (poznńskiego) i wschodniego (gnieźnieńskiego), zachowanych w postaci pali wbitych w dno jeziora. Wyznaczyli ich długość na lustrze wody – dla zachodniego mostu w kierunku Poznania wynosiła ona 438 m, natomiast dla wschodniego w kierunku Gniezna 187 m. Zlokalizowali także trzy czółna drewniane prawie całkowicie pogrążone w mule. Później badacze odkryli jeszcze trzeci most, który przebiegał z Ledniczki na zachodni brzeg jeziora. Analiza słoików drewna użytego do budowy mostu wskazała, że pochodził on z XIII wieku. Warto wiedzieć, że na jeziorze Lednica jest **sześć wysp** – Ostrów Lednicki, Ledniczka, Mewia lub Ptasia, Jastrzębia zwana Guzikiem i dwie wyspy na wysokości Waliszewa. Oczywiście najważniejszą pod kątem historycznym i archeologicznym wyspą jest **Ostrów Lednicki**. Dostaniesz się tam promem z Małego Skansenu w Dziekanowicach. Oprócz interesująco opisanych przez muzeum zabytków, znajdziesz tam również ciekawe ścieżki przyrodnicze z przygotowanymi przewodnikami. Pozostałe wyspy możesz zobaczyć płynąc kajakiem lub innym sprzętem niemotorowym.







trzecia co do wielkości Wyspa Mewia na jeziorze Lednica z kolonią kormoranów



Ostrów Lednicki, muzeum



pozostałości mostu zachodniego

## 17. BARDZO STARE OKUCIA I STOŻEK

**Kościół w Łubowie** pw. św. Mikołaja jest ciekawym obiektem historycznym i architektonicznym. Powstał w tym miejscu już w XII wieku, a ufundowany został przez rodzinę Dryjów, zwaną dawniej Sobiejuchami. Podczas wojny polsko-szwedzkiej w roku 1656 został spalony wraz z zabudową ówczesnego miasta Łubowo, ale okolicznej ludności zależało na szybkiej odbudowie, dlatego już w 1660 roku stanął w tym miejscu nowy kościół. Na wieży umieszczono krzyż wielokrotny, który symbolizował miejsca wielkiego nieszczęścia. Konsekracji dokonał biskup Stanisław Dzianott. Z tamtego czasu do dziś pozostała w kościele niezwykła ciekawostka – oryginalne **okucia drzwi** wykonane przez miejscowego kowala. Kościół odbudowany został w stylu renesansowym, boczną kaplicę postawiono w roku 1720, a wieżę w roku 1820. Kościół jest konstrukcji zrębowej, jednonawowy z zamkniętym trójbocznie prezbiterium. Jest to jedyny w okolicy kościół z nawą z drewna dębowego. Kaplica jest wykonana z drewna modrzewiowego, a wieża z sosnowego. W ołtarzu głównym z XVII wieku zwraca uwagę obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Najstarszym obiektem w kościele jest chrzcielnica z XVI wieku, a przed kościołem leży jeszcze starsza.

Kolejnym interesującym obiektem, który mieści się w pobliżu, jest grodzisko typu stożkowatego, położone w dolinie Małej Welny, około 50 m na zachód od drogi Łubowo-Żydówko i 500 m na północ od skrzyżowania dróg w Łubowie.

**Grodzisko w Łubowie** pochodzi z XIII wieku. Jest dość słabo zbadane. Ma kształt kopca o wysokości około trzech metrów, otoczonego obecnie łąkami i polami uprawnymi. Grodzisko jest porośnięte prawie całkowicie krzewami, w tym śliwą tarnią, głogami i dzikim bzem czarnym. Na niewielkich odkrytych fragmentach grodziska poszukaj pięknie kwitnącego wiosną pierwiosnka lekarskiego. Popularne dawniej nazwy ludowe tego pierwiosnka to „kluczyki”, a także „kluczyki niebieskie” albo „klucze/kluczyki św. Piotra”. W regionie Kasztelanii Ostrowskiej nie jest to częsty gatunek. Poniżej grodziska znajdziesz fragmenty wilgotnych łąk z ciekawą rośliną leczniczą, jaką jest żywokost lekarski. Jak wskazuje nazwa, jest to roślina, która „ożywia kości”. Z korzenia żywokostu możesz wykonać maść na kontuzje. Cały obiekt jest ciekawym krajobrazowo miejscem w Łubowie. Doskonale wyróżnia się w terenie, a otaczają go morenowe pagórki z **zadrzewieniami śródpolnymi**, które są ostoją bioróżnorodności w rolniczym krajobrazie Łubowa.







kościół w Łubowie z krzyżem wielokrotnym widocznym na wieży po prawej



grodzisko stożkowe w Łubowie porastają krzewy i drzewa

## 18. SZEROKIE WAŁY GRODOWE

W krajobrazie Moraczewa wyróżniają się wały dawnego grodu piastowskiego. Możesz je dostrzec z drogi wojewódzkiej Poznań–Gniezno. Są widoczne na północ od tej drogi, około 4 km za Pobiedziskami. Od zewnątrz **szerokie wały grodowe** wznoszą się obecnie na wysokość od 6 do 11 metrów, ale ocenia się, że pierwotnie mogły osiągać wysokość nawet 17 metrów. Natomiast wewnątrz wały wznoszą się na około trzy metry ponad poziom majdanu. Od XIX wieku do lat 70. XX wieku wnętrze warowni oraz zachodni i południowy rejon przedwała były niszczona głęboką, niwelującą orką, zasypującą częściowo majdan i fosę. Obecnie **grodzisko w Moraczewie** jest w rękach prywatnych. Możesz podjechać bliżej i obejrzeć je z drogi gruntowej równoległej do drogi powiatowej Poznań–Gniezno. Z bliska możesz je obejrzeć za zgodą mieszkającego po sąsiedzku właściciela. W tutejszym krajobrazie polodowcowym, pagórki moreny czołowej wznosiły się ponad zabagnioną doliną rzeki Główny i jej dopływów. Stanowiły one dogodne miejsce dla rozwoju osadnictwa, którego znana historia w tym miejscu sięga pierwszych wieków naszej ery, tj. okresu wpływów rzymskich. Bagienne otoczenie pagórków miało od zawsze duże znaczenie obronne. Najstarszy tutejszy gród zbudowano na naturalnym pagórku moreny czołowej o powierzchni około 0,75 ha. Po przebudowie i powiększeniu obiekt osiągnął wymiary około 120 na 100 m. W drugiej połowie X wieku pożar spowodował kres funkcjonowania grodu. W odległości około 3,5 km na północny-wschód znajdował się gród na Ostrowie Lednickim, z widocznymi do dziś pozostałościami potężnych wałów obronnych i **pałacu książęcego (pallatium)** z kaplicą. Droga gruntowa sąsiadująca z grodziskiem od strony południowej jest obsadzona szpalerem starych wierzb głowiastych. To drzewa o wielkim znaczeniu dla krajobrazu i bioróżnorodności. Istotne są wszelkie działania zachowujące takie stare aleje w regionie. W miękkim drewnie wierzyby mogą kuć dziuple różne gatunki dzięciołów. Znajdują w nich miejsca do gniazdowania sikory, szpaki, kawki, pliszki, mazurki, a także coraz radsze już dudki i pójdzki.

Dalej na południe widoczne są trzy **wiatraki** koźlaki z początków XIX wieku, które sprowadzono w latach 60. XX wieku ze Swadzimia, Sołeczna i Sulejowa. Wiatraki nie są udostępnione do zwiedzania. Najstarszy zachowany w Polsce wiatrak z 1585 roku, przeniesiony tam z Gryżyny koło Kościana, znajduje się niedaleko przeprawy promowej na Ostrów Lednicki.







grodzisko w Moraczewie wyróżniają wyjątkowo wysokie i szerokie wały



wiatraki na wzgórzu w Moraczewie



pallatium na Ostrowie Lednickim

## 19. UNIKATOWE LEŚNE GRODZISKO

Doktor Władysław Kowalenko tak opisał obiekt archeologiczny koło Nowej Górki w książce „Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesno-historycznej (od VII do XII wieku)” wydanej w 1938 roku w Poznaniu: „O 4 kilometry na południe od Pobiedzisk na obszarze Nowejgórki, o 300 metrów na południowy zachód od niej, o 450–500 m na wschód od mostu południowego w lesie po drodze z Kociałkowej Górki do Pobiedzisk zachowało się na wzgórzu owalne grodzisko, otoczone z trzech stron łąkami. Na szczycie kotlinka, o średnicy do 50 metrów. Na zewnątrz wału jest rów, oddzielający grodzisko od reszty wzgórza. Wysokość stromych zboczy 20 metrów, średnica dołem 95,5 metra, wał u szczytu sięga 3 metrów wysokości. Całe grodzisko jest gęsto porośnięte lasem liściastym i przedstawia piękny widok. Przy rozkopywaniu znaleziono węgle, popiół, kości zwierzęce, skorupy i spalone ziarna zboża.” **Grodzisko pierścieniowate w Nowej Górcie** położone jest na wysokim wyniesieniu ponad strumieniem. Od strony północnej chroniły je mokradła. Zamieszkiwane było między VI a VII wiekiem naszej ery. Odnaleziono tam także naczynia z okresu kultury łużyckiej. Lokalnie nazywane jest „**Szwedzkimi Okopami**”. Stanowisko archeologiczne zostało odkryte przez dyrektora szkoły w Pobiedziskach, Czesława Boruckiego w 1929 roku. Dawne założenie obronne zostało objęte najważniejszą formą ochrony zabytków, tj. wpisem do rejestru zabytków w 1967 roku.

Grodzisko jest porośnięte lasem grądowym. W drzewostanie zobaczysz dęby, graby i leszczyny. Wczesną wiosną ujrzysz masowo kwitnące geofity, takie jak zawilce gajowe, kokorycze, czy ziarnopłony wiosenne. U podnóża grodziska znajduje się bardziej wilgotny fragment z jesionami i olchami, zwany łęgiem. Wczesną wiosną wypatrzysz w nim kwitnące na różowo krzewy trującego wawrzynka wilczełoko. W runie łęgu na uwagę zasługuje także łuskiennik różowy. Jest to bezzieleniowa bylina, która nie zawiera chlorofilu, a więc nie może przeprowadzać procesu fotosyntezy. Pasożytuje na korzeniach drzew i krzewów liściastych, głównie leszczyny pospolitej oraz olszy czarnej. Pobiera za pomocą ssawek wodę wraz z solami mineralnymi i substancjami organicznymi. Łęgi przechodzą w otwarte wilgotne łąki, na których oprócz ostrożeńca warzywnego znajdziesz **rdest ostrogorzki**, który Kasztelanki dodają do autorskiej mieszanki przypraw z naszego regionu.







leśne grodzisko w Nowej Górcie, po prawej widoczna korona wałów



stromie zbocza grodziska porasta grąd



grodzisko góruje nad mokradłami

## 20. NAJWIĘCEJ JAMEK W ŚCIANACH

Tajemnicze zagłębienia, widoczne w ceglanych ścianach kościoła farnego w Pobiedziskach, zwane kubkami, czarkami, czy jamkami, są źródłem wielu legend. Wierziono na przykład, że starta na proch cegła mieszana z paszą stanowi świetne antidotum na wiele ówczesnych chorób bydła. Otwory miały też pomagać ludziom. Ludowe podania mówiły, że aby się pozbyć choroby, wystarczyło ją trzykrotnie wdmuchnąć w świeżo zrobione wgłębienie. Kolejna legenda mówi, że były to działania pokutne. Otwory mieli wiercić palcem albo tym, czym zgrzeszyli, cudzołężnicy. Istnieje też wersja o używaniu do tego celu języka przez grzeszników, którzy dopuścili się obmowy, kłamstwa lub krzywoprzysięstwa. Prawda jest taka, że otwory w ceglanych ścianach kościoła powstały w wyniku niecenia „świętego ognia” za pomocą świda ogniowego. Wiertło z twardego drewna należało owinać sznurkiem lub cięciwą łuku. Poruszając łukiem, wiertło wprowadzało się w obroty. Jeden jego stożkowato zastrugany koniec opierał się o pionową, stabilną płaszczyznę, jaką był na przykład mur kościelny i drążył w nim otwór. Drugi koniec pracował w miękkiej deseczkach opartej o pierś wierzącego. W wyniku tarcia powstawało ciepło. Wystarczyło tylko przyłożyć łatwopalny materiał, a ten natychmiast zajmował się ogniem. W ten sposób rozniecano między innymi ogień wielkanocny, od którego zapalano świecę paschalną lub ogień w przeddzień świąt Bożego Narodzenia, którym dzielono się po domach jako bożym darem ciepła i światła. Pobiedziska mogą być dumne, ponieważ **najwięcej dziur** w Polsce, blisko tysiąc zagłębień, doliczono się właśnie na murze kościoła pw. św. Michała Archaniola w Pobiedziskach.

**Kościół farny w Pobiedziskach** jest wczesnogotyckim obiektem, który powstał w XIII wieku. W 1331 roku został spalony przez Krzyżaków. Jedną z pierwszych monografii o Ostrowie Lednickim autorstwa Władysława Łuszczkiewicza i Mariana Sokołowskiego pod tytułem „Ruiny na Ostrowie jeziora Lednica” (1876) opisuje jako wiarygodne przewiezenie żelaznych nabijanych gwoździami drzwi z Ostrowa Lednickiego do fary, w której wykorzystano je jako drzwi do kościelnej zakrystii. Ks. Franciszek Wawrzyniak, proboszcz i dziekan pobiedziski, w 1933 r. przeniósł drzwi z powrotem do krypty na Ostrowie Lednickim. Ksiądz ten naukowo zajmował się fykologią, działem botaniki opisującym glony. Jego prace dotyczyły między innymi jeziora Lednica. Na przykościelnych murach od północy rośnie nielicznie zanokcica murowa, bardzo rzadka w regionie podgórski paproć porastająca w naturze szczeliny skalne.







front gotyckiego kościoła farnego przy wschodniej pierzei pobiedzkiego rynku



dółki w murach kościoła



zanokcica murowa, Pobiedziska

## 21.

## DYPLOMATA JAKICH MAŁO

W dziejach Pobiedzisk jest wielu konspiratorów. Jednak tylko jeden uczestniczył w rozmowach dwóch prezydentów, które odmieniły losy Polski i Europy. Domyślcie się o kim mowa? Mając ledwie parę lat biegał z warsztatu szewskiego swojego ojca znajdującego się przy rynku do klasztoru Sacré Couer, zanosząc zakonnicom naprawione buty. Gdy został ministrantem, udawał się tam na lekcje łaciny. Dzisiaj idąc tą trasą, turysta nacieszy oczy zadbanym rynkiem, nową promenadą nad jeziorem Małe i budynkiem klasztoru, którego rozmach ciągle zaskakuje.

– Ojciec opowiadał mi o księciu Mieszku, o królu Bolesławie Chrobrym. Chciał, żebym został nauczycielem – mówi **Ewaryst Waligórski**. Wydawało się, że młody pobiedziszczanin rozpocznie naukę w Sacré Couer i spełni to marzenie. Jednak po II wojnie władzę w Polsce przejęli komuniści. Rodzina Waligórskich prowadząca warsztat szewski i zatrudniająca dwie osoby, uznana została za wroga ludu. Zakonnice oświadczyły, że komuniści grożą zamknięciem ich szkoły, jeśli syn prywaciarza zacznie naukę w gimnazjum. Po rozmowie z nimi ojciec Ewarysta Waligórskiego wrócił do domu.

– Tata długo milczał, po czym rzekł: „To ja zamknę” i zamknął... warsztat. Zrobił to, żebym mógł się uczyć. Zatrudnił się w spółdzielni. Nie był przyzwyczajony do pracy na niskim poziomie. Był to więc trudny czas dla rodziny – wspomina Ewaryst Waligórski. Czyż nie jest to dowód miłości i poświęcenia? W latach 80. poprzedniego wieku powstał NSZZ „Solidarność”. Ewaryst Waligórski wstąpił do niego. Działał, by wyswobodzić Polskę spod dominacji ZSRR. W grudniu 1981 r. przed Sądem Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy prokurator zażądał dla niego 5 lat więzienia. Za co? Za odezwę do żołnierzy, w której apelował, by nie strzelali do protestujących, bo w ten sposób splamią mundur polskiego żołnierza. Ulotka była dowodem na to, że „Solidarność” chce osłabić siły obronne PRL. Pobiedziszczanina uniewinniono. Dziewięć lat później Ewaryst Waligórski został uczestnikiem najważniejszej od dziesięcioleci polskiej delegacji. Jako minister transportu towarzyszący prezydentowi RP Lechowi Wałęsie negocjował z prezydentem Rosji Borysem Jelcynem i jego urzędnikami warunki wyjścia z Polski wojsk radzieckich. Czy dzisiaj jest w Polsce, choćby jeden sowiecki czołg? Nie. I wiemy, że człowiek urodzony i wychowany w Pobiedziskach miał w tym swój udział.







panorama Pobiedzisk z wyróżniającym się kościołem farnym przy rynku



Ewaryst Waligórski w 2020 roku



zabudowa kamieniczna rynku

## 22. ŚWIATOWY ŁAMACZ SZYFRÓW

Walczył z Prusakami, gonił bolszewików, aż do Kijowa. Jako tajny agent przemierzał Europę. Był znakomitym organizatorem. Miał taką charyzmę, że zjednywał sobie nawet wrogów. Tyle talentów, tyle szczęścia w jednym człowieku. Choć trzeba przyznać, że do czasu. **Antoni Palluth** urodził się w piątek 11 maja 1900 roku. Pierwsze dni jego życia przypadły na bardzo zimny maj. Termometry pokazywały 2 stopnie Celsjusza, a w Zimną Zośkę syknęło śniegiem. Gdy 17 maja błysnęło słońce, to chociaż był to czwartek, rodzice: poczmistrz August i Katarzyna z Miecznikiewiczów udali się do kościoła pw. Świętego Michała Archanioła, by ochrzcić syna. Dzisiaj, ponad 120 lat po tym wydarzeniu, możemy przejść tą samą drogą co oni, czyli z budynku poczty przy ul. Władysława Jagiełły do kościoła pw. Świętego Michała Archanioła przy Rynku. W czasie Powstania Wielkopolskiego nasz bohater obsługiwał radiostację na Cytadeli. Tam poznał Maksymiliana Ciężkiego, z którym później współpracował. Zainteresował się krótkofalarstwem i kryptologią, a owocem tego były studia na politechnice, założenie firmy AVA i wstąpienie do wojska. Później uczył kryptologii studentów matematyki Uniwersytetu Poznańskiego, wśród których byli Rejewski, Różycki i Zygalski. Tak uformowała się grupa, która przed wybuchem II wojny światowej złamała tajny niemiecki szyfr. Sam Palluth zbudował zaś replikę niemieckiej **Enigmy**. We wrześniu 1939 roku Antoniego i kryptologów z Biura Szyfrów Sztabu Głównego Wojska Polskiego ewakuowano do Francji. Tam polsko-francusko-hispańska grupa pod kierunkiem Pallutha odczytywała tajne szyfry. Śmierć Jerzego Różyckiego w wyniku zatonięcia statku w roku 1942, powinna być sygnałem, że los nie zawsze będzie im sprzyjał. Szczęście opuściło Antoniego, gdy chciał przekroczyć granicę francusko-hispańską. Zatrzymał go patrol. Może by do tego nie doszło, gdyby nie oddał roweru, którym jechał, mężczyźnie mającemu problemy z chodzeniem. Antoni trafił do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Niemcy nie wiedzieli jednak, że zatrzymali człowieka, który złamał Enigmę. Zatrudnili go przy produkcji samolotów. 18 kwietnia 1944 roku los okazał się nad wyraz przewrotny. Antoni Palluth zginął podczas bombardowania fabryki przez alianckie samoloty.

Chcesz wiedzieć więcej? Przeczytaj książkę Beaty Majchrowskiej pt. „Więcej niż Enigma. Historia Antoniego Pallutha”.







budynek pobiedziskiej poczty, w którym mieszkał Antoni Palluth



pamiątkowa tablica na ścianie poczty w Pobiedziskach

## 23.

## NAJBARDZIEJ PSIA LEGENDA

Będąc w Pobiedziskach, udaj się nad malownicze jezioro Biezdruchowo. Skąd wywodzi się jego nazwa? Jedna z **legend o Biezdruchowie** mówi, że podążający w noc sobótkową na Mewią Wyspę po kwiat paproci młodzieniec, płynął wraz ze swoim psem. Niestety, wyprawa nie powiodła się, młodzieniec utonął. Pies nie był w stanie go uratować. Odtąd, w każdą rocznicę tego wydarzenia słychać było rozpaczliwe wycie psa i stąd powstała nazwa jeziora Piesdruchowo, którą z czasem zamieniono na Biezdruchowo. Z przyrodniczego punktu widzenia jest to interesujące pod względem ornitologicznym **jezioro eutroficzne**. Możesz obserwować tutaj kormorany czarne, które zasiedlają wyspę. Z bliska zobaczysz **gęsi gęgawy**, które dzielnie strzegą swojego terytorium i czasem odganiają nie tylko inne ptaki, ale także odwiedzających. Malownicze widoki tworzą rozlewiska, gdzie z jeziora wypływa rzeka Główna, tworząc mokradła z roślinnością szuwarową w miejscowościach Nadrożno i Kuracz. Stanowią one doskonałe miejsce do obserwacji saren, jeleni i żurawi, żerujących na bagnach. Ciekawym obiektem jest **zabytkowy młyn na rzece Głównie w Kuraczu**. Budynek jest bardzo dobrze zachowany. Otaczają go malownicze wilgotne łąki oraz rozlewiskami rzeki. W czerwcu możesz udać się na łąki, by podziwiać łąny kwitnących różowych firletek poszarpanych i żółtych jaskrów ostrych. Latem zakwita na różowo krwawnica lekarska.

Podążając dalej wzdłuż Główny, dotrzesz do miejscowości Jerzykowo, gdzie Twoją uwagę przyciągnie wybudowany na prawym brzegu rzeki najstarszy we wsi **dom szachulcowy**. Pochodzi on z pierwszej połowy XIX wieku. Ściany takich budynków wypełnione są gliną wymieszaną i zarobioną z sieczką, z trocinami lub wiórami lub też zarzuconą na plecionkę z witek z łoży lub łodyg trzciny. Niewłaściwe jest identyfikowanie szachulca z murem pruskim, w którym ściana wypełniona jest cegłą, a nie gliną. Zwróć uwagę na proporcje dachu do ścian, są idealnie zaprojektowane, podobnie jak symetrycznie ułożone okna. Warto brać przykład i wzorować się na takiej architekturze. Obok tego pięknego zabytkowego domu rośnie okazały dąb o obwodzie około 550 cm. Jeśli masz zdolności plastyczne, usiądź ze szkicownikiem na brzegu jeziora Kowalskie i narysuj widok potężnego dębu z zabytkowym domem w tle. Możesz też sfotografować z mostu malowniczy zachód słońca nad jeziorem wraz z otaczającymi je lasami i polami.







widok z pomostu na jezioro Biezdruchowo, w oddali na wprost Mewia Wyspa



młyn na Głównie w Kuraczu



dom szachulcowy w Jerzykowie

W średniowieczu nad jeziorem Małe w Pobiedziskach znajdowała się posiadłość rycerska zwana **kasztel**. Gdy w XIV wieku został zniszczony Ostrów Lednicki, do Pobiedzisk przeniósł się ówczesny **kasztelan ostrowski**. Dwór (kasztel) od wieków już nie istnieje. Z promenady nad jeziorem możesz jedynie zobaczyć niewielkie wzniesienie porośnięte krzewami. Archeolodzy w latach 70. i na początku lat 80. XX wieku odkopali fundamenty, mostek oraz drogę, jednak ze względu na akty wandalizmu zostały one z powrotem przykryte warstwami ziemi. Niedaleko tego miejsca w 1921 roku **Zgromadzenie Najświętszego Serca Jezusa Sacré Coeur**, idąc za pomysłem siostry de Waldstein zakupiło w Polskiej Wsi koło Pobiedzisk posiadłość z dworkiem i do Pobiedzisk zawiąły siostry sercanki. Dworek przeznaczyły na **klasztór** i rozpoczęły budowę dużej szkoły z internatem, według projektu Juliana Putermana-Sadłowskiego. Już rok później, w 1922 r., zaczęło funkcjonować 8-klasowe gimnazjum, które po reformie zmieniono w 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum dla dziewcząt. W czasie II wojny światowej w budynku klasztoru utworzono szpital wojskowy dla żołnierzy Wehrmachtu. Wspólnota zakonna przetrwała dzięki opiece niemieckich przełożonych i pracy sióstr w tym szpitalu. Po wojnie siostry wznowiły działalność gimnazjum, które na prośbę kard. Augusta Hlonda, otwarto także dla chłopców. Była to jedyna w Wielkopolsce prywatna szkoła prowadzona przez zgromadzenie zakonne. Najtrudniejsze lata powojenne, mimo ciągłych przeciwności ze strony przedstawicieli władzy ludowej, Prywatne Liceum Ogólnokształcące SC przetrwało dzięki dyplomacji dyrektorki siostry Gertrudy Żurawskiej. Także uczniowie mieli świadomość, że tylko dzięki doskonałym wynikom nauczania i aktywności społecznej będzie możliwe uzyskiwanie każdego roku zezwoleń na przeprowadzenie państwowych egzaminów maturalnych. Ówczesny Zakład Wychowawczy Najświętszego Serca Jezusa przetrwał trudne powojenne czasy dzięki ofiarnej pracy okolicznej ludności w gospodarstwie, na polu, w ogrodzie i w szklarni sercanek. W późniejszych latach szkoła funkcjonowała jako Zespół Szkół Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum Zgromadzenia Sacré Coeur. Gdy w 2011 r. szkoła została zamknięta, siostry zaangażowały się w prowadzenie Domu Rekolekcyjnego dla młodzieży. W lutym 2022 r. siostry sercanki, po stu latach od przybycia, serdecznie żegnane przez ogół społeczności, opuściły swoją siedzibę.







widok na miejsce po kasztelu w Pobiedziskach, dawną wyspę na jeziorze Małe



front budynku klasztoru Sacré Coeur w Pobiedziskach

## 25. JEDYNY GAJ RUDEGO SKOCZKA

W przeszłości największą powierzchnię regionu pokrywała puszcza, która rozwinęła się po ustąpieniu lądolodu. Wkroczyły tu wówczas brzozy, sosny i świerki związane z dawną tundrą i tajgą. Wraz z ociepleniem klimatu rozwinęły się **lasy łąkowe**, w Polsce wyróżniające się największą liczbą gatunków drzew i krzewów. Porastały między innymi wyniesienia terenu wśród mokradeł, gdzie żyzna gleba sprzyjała tworzeniu upraw, rozwojowi osadnictwa i budowie pierwszych grodów. W okolicach Promna i Kociałkowej Górki zanurzysz się w liściaste knieje z bogactwem gatunków typowych dla dawnej puszczy: dębem szypułkowym i bezszypułkowym, klonem zwyczajnym, polnym i jaworem, grabem, jesionem, czeremchą i czereśniami, które tutaj przyjmują formę wysokich drzew. Wiosną spoglądaj wysoko, aby zobaczyć białe kwiaty czereśni. Latem ich czerwone owoce są roznoszone przez ptaki. Lasy koło Promna są jedynym w Wielkopolsce miejscem występowania **orzesznicy leszczynowej**, dlatego została ona wybrana na przyrodniczy symbol regionu. Ten rudy gryzoń jest bardzo zwinny skoczkiem i potrafi budować gniazda wysoko w koronach drzew. Orzesznica wybiera cieniste lasy oddalone od siedzib ludzkich. Żywi się mięsistymi owocami jeżyn i malin, twardymi nasionami dębu i buka oraz orzechami leszczyny – im zawdzięcza swoją nazwę. Jest aktywna od kwietnia do października, a w okresie chłodu zapada w sen zimowy. W dawnej puszczy, wiosną, gdy drzewa są jeszcze bezlistne i światło dociera do dna lasu, zachwycisz się masowym zakwitem runa. **Aspekt wiosenny** tworzą zawiłe gajowce i żółty, ziarnopłon wiosenny, kokorycz pusta (bliżej Nowej Górki), miodunka czarna i gwiazdnica wielkokwiatowa. Grądy w Kasztelanii Ostrowskiej wyróżnia obecność **kostrzewy leśnej** – dużej, kępowej trawy związanej ze starymi lasami, a tutaj tworzy wyjątkowe skupiska z dala od typowych dla niej żyznych lasów północy, wschodu i południa Polski. Lasy południa regionu warto wybrać jako miejsce odpoczynku oraz poznawania bogatej przyrody dawnej puszczy. Są także świetnym plenerem fotograficznym o każdej porze roku. Dojedziesz tutaj ze stacji kolejowej Promno lub dotrzesz pieszo z Pobiedzisk.

Warto zaznaczyć, że większość lasów regionu została wycięta po I wojnie światowej i tylko nieliczne wyspy leśne przetrwały w ciągłości do dzisiejszych czasów. Niczym w wehikułach czasu przetrwały w nich pozostałości dawnej puszczy, a wśród nich **marzanka wonna**, która jest kulinarnym symbolem naszego regionu i wykorzystywana jest przez Kasztelanek, lokalne zielarki, do sporządzania aromatycznych nalewek, syropów, naparów, a nawet ciast i perfum.







wiosenne lasy grądowe koło Promna zachęcają do wędrówek



orzesznica leszczynowa



miodunka ćma, grąd wiosną

## 26. NAJDŁUŻSZA TRASA PO AFRYCE

Kiedy stracił pracę, wyjechał z Poznania. Zamieszkał z żoną w Wagowie. Później, w poszukiwaniu środków do życia wyruszył w świat. Zwyczajna historia tysięcy współcześnie żyjących Polaków? Niekoniecznie. Dorosłe życie jej bohatera **Kazimierza Nowaka** przypadło na okres dwudziestolecia międzywojennego. Dzisiaj jest on idolem rowerzystów–obieżyświatów. Urodził się 11 stycznia 1897 roku w Stryju na Podkarpaciu, obecnie to Ukraina. Już jako nastolatek dotarł samotnie, na rowerze do Rzymu. Po pierwszej wojnie światowej zamieszkał w Poznaniu. Był urzędnikiem. Ożenił się z Marią Gorcik. Wkrótce urodziła się im córka Elżbieta. Nowak stracił pracę. Przeniósł się z rodziną do Wagowa. Mieszkali kątem u siostry jego żony. Tam na świat przyszło drugie dziecko, syn Romuald. Świat ogarnięty był wielkim kryzysem gospodarczym. Kazimierz bezskutecznie szukał pracy. Został fotoreporterem. 4 listopada 1931 roku wyruszył z Boruszyna do Poznania i dalej pociągiem do Rzymu. Stamtąd już rowerem do Neapolu i statkiem na Czarny Łąd. Z Trypolisu ku Przylądkowi Igielnemu podróżował wzdłuż Nilu, szlakiem Wielkich Jezior Afrykańskich. Opisywał Tuaregów, egipskich fellachów, żyjących pośród bagien Szilluków, Pigmejów, Buszmenów i wiele innych plemion. Pisał o pięknie kontynentu i grozie afrykańskiej dziczy, o kolonializmie, którego był przeciwnikiem i globalizacji. Do żony i dzieci o tęsknocie za nimi i nadziei, że trud przyniesie rodzinie dochód. Maria Nowakowa dostarczała do poznańskich redakcji jego relacje. Ponoć z honorariów za reportaże i zdjęcia z Czarnego Łądu utrzymywała rodzinę? Paczki z materiałami fotograficznymi wysyłała do Afryki zgodnie ze wskazówkami męża. Czasem były w nich pieniądze! W kwietniu 1934 roku Kazimierz Nowak dotarł na Przylądek Igielny. Mógł wrócić do Europy na pokładzie statku, ale nie skorzystał z zaproszenia zamożnych Anglików. W Kapsztadzie postanowił wracać do domu łądem. Zajęło mu to blisko trzy lata. Do domu dotarł 23 grudnia 1936 roku. Rodzina powitała go na Dworcu Głównym w Poznaniu. Cała jego podróż liczyła ponad 40 tys. km. Z powodu nawrotu malarii i zapalenia okostnej lewej nogi poddał się operacji. Zmarł 13 października 1937 roku w szpitalu.

W roku 2014 mieszkańcy gminy Pobiedziska nadali imię Kazimierza Nowaka świetlicy wiejskiej w Wagowie. Artysta witrażysta Marcin Czeski, który mieszka w tym samym budynku co Nowakowie, wykonał tablicę-witraż. O pobycie Nowaków w Wagowie przeczytać można w książce „Polska Kazimierza Nowaka – przewodnik rowerzysty” Jacka Y. Łuczaka.







wieś Wagowo położona na obrzeżach Lasów Czarniejskich



Kazimierz Nowak w Kapsztadzie



rajdy rowerowe w Wagowie

## SAMOTNA GÓRA I MURAWY

W krajobrazie Kasztelanii Ostrowskiej mogą cię zaskoczyć osobliwe samotne pagórki. Niektóre z nich powstały sztucznie, jako **kurhany** lub usypiska obrzędowe. Istnieją też pagórki polodowcowe, które wydają się wyrastać znikąd pośród płaskiego otoczenia. Część z nich powstała jako **kemy**, czyli pozostałość po ostatniej epoce lodowcowej. W szczelinach i zagłębieniach lądolodu gromadziły się piaski i żwiry, po których pozostały stożki i pagórki w Kasztelanii Ostrowskiej. Wybitne pagóry nazywane były regionalnie górami. W Waliszewie, niedaleko wschodniego brzegu jeziora Lednica, odnajdziesz najbardziej samotne wzniesienie polodowcowe otoczone płaską równiną. **Waliszewska góra** (125,4 m n.p.m.) wyróżnia się wśród otwartego krajobrazu. Piaszczyste wzniesienie porasta łąka i **murawa ciepłolubna**. Spotkasz tam rośliny zdolne przetrwać latem suche i upalne warunki, w tym **goździka kartuzka** i **przetacznika kłosowego**, a miejscami kocanki piaskowe i pachnące macierzanki. Miejsca takie zamieszkują **pszczołinki**. Bezleşny charakter tej części regionu utrzymuje się od ponad 2 tysiące lat na skutek wczesnego rozwoju osadnictwa. Unikatowe historyczne tło przyrodniczo-kulturowe było jednym z powodów powołania w tej okolicy Lednickiego Parku Krajobrazowego. Od wieków uprawom towarzyszyły tutaj rośliny polne. **Archeofity**, w tym chaber bławatek, cykoria podróżnik, mak polny i piaskowy, kąkol polny, dymnica pospolita i inne gatunki występujące wśród upraw, dostały się na te tereny z ziarnami zbóż jeszcze przed średniowieczem. Przybyły one z Bałkanów i Bliskiego Wschodu. Ze wzgórze w Waliszewie rozciąga się widok na podłużną rynnę jeziora Lednica. Miejsce to jest dostępne turystycznie, a u jego podnóża znajduje się wiata turystyczna. Okolice Waliszewa są częścią pętli turystycznej wokół Jeziora Lednickiego. To dobre miejsce na rekreację w rozległym, otwartym krajobrazie. Polecamy ten punkt także o zachodzie słońca, jeśli szukasz zacisznego miejsca z widokiem na daleki horyzont i tajemnicze jezioro. We wsi obejrzyj koniecznie drewniany **kościół św. Katarzyny** z 1759 roku.

„Samotnymi górami” są także **głazy narzutowe**, czyli przyniesione przez lądolód fragmenty skał z masywów górskich ze Skandynawii. Największe głazy wydobywane są w żwirowniach i na polach. Jeden z największych zobaczysz przy trakcie leśnym na wschód od jeziora Dębiniec. W Imielnie na głazach w centrum wsi występuje rzadki porost **złotorost pyszny** *Rusavskia elegans* spotykany częściej w górach i na wyżynach.







Waliszewska góra na wschodnim brzegu jeziora Lednica



złotorost pyszny na głazie w Imielnie



kościół św. Katarzyny, Waliszewo

## 28.

## DWORSKIE POCZĄTKI KÓŁEK

Wronczyn i Pomarzanowice, niewielkie wsie w regionie Kasztelanii Ostrowskiej, związane są z **Maksymilianem Jackowskim**. Ten XIX-wieczny innowator rolnictwa, edukator, działacz społeczny wstąpił się na wielu polach swojej działalności. Prowadzenia gospodarstwa uczył się na Podolu, w majątku Poberże, który dzierżawił oraz w majątku Chłapowskich w Turwi. Wprowadzano tam zadrzewienia śródpolne i pasy wiatrochronne, wzbogacające krajobraz i przyczyniające się do wzrostu plonów. Po powrocie w rodzinne strony zamieszkał w Pomarzanowicach. Dworek pamiętający niezwykłego mieszkańca stoi na początku tej wsi. Jadąc od Pobiedzisk, zobaczysz go po lewej stronie. Następnie Jackowski osiadł we Wronczynie. Po prawej stronie drogi z Pobiedzisk do Karłowic zobaczysz niewielki, biały budynek. Mieszkało tam kilka pokoleń tego rodu. **Dwór we Wronczynie** obecnie znajduje się w rękach prywatnych i nie można go zwiedzać. Jackowski wspierał powstanie styczniowe, za co został uwięziony przez pruską policję. Przeszedł przez więzienia w Gnieźnie, Poznaniu i Berlinie. Miał jednak świetnych obrońców i został uniewinniony. Mieszkając we Wronczynie, wydawał „Poradnik Gospodarski” i „Rocznik Kółek”. Tak jak Hipolit Cegielski budował w Poznaniu polski przemysł, tak Maksymilian Jackowski zachęcał rolników do kształcenia się, dlatego wspierał zakładanie Kółek Rolniczych. Krzewił zasadę solidarnego działania oraz popularyzował wzajemne pożyczanie sobie narzędzi rolniczych. Założył 140 kółek rolniczych, w ramach których organizował wykłady i wystawy połączone z losowaniem narzędzi rolniczych. Uważał, że chłopom wiedza jest niezbędna. Wiedział, że osoby znające zasady uprawy roli, umiejące wyżyć z gospodarstwa, nie zaciągały kredytów w bankach, a w konsekwencji nie traciły domów i ziemi. Walcząc w ten sposób z germanizacją, Jackowski zyskał przydomek „Króla chłopów”. Zmarł w 1905 roku.

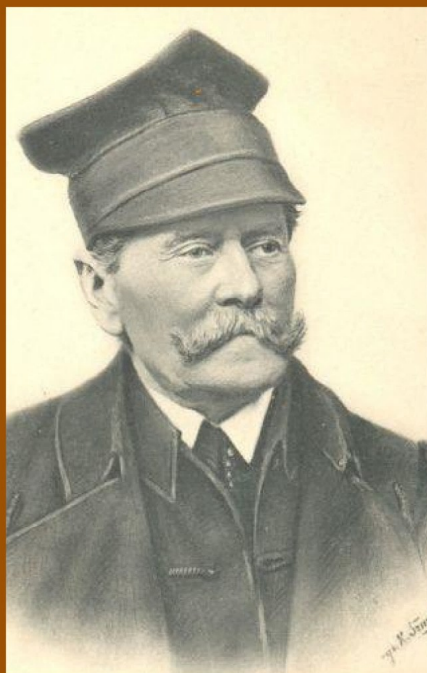
Mieszkańcy ul. Jackowskiego w Pobiedziskach od lat organizują na początku października Imieniny Ulicy. Postać Jackowskiego upamiętniono także przez zorganizowanie ścieżki edukacyjnej. Wędrówkę nią rozpocznesz przy kościele we Wronczynie, za którym został on pochowany. Stąd blisko już do punktu widokowego nad jeziorem Wronczyńskim Dużymi i tarasu będącego miejscem zajęć „zielonej szkoły”. Nad tym jeziorem umieszczono tablicę z informacjami o przyrodniczych walorach okolicy. Dalej ścieżka prowadzi nad jezioro Wronczyńskie Małe.







dwór w zachodniej części Wronczyna z przyległym naturalistycznym parkiem



Maksymilian Jackowski



jeziro Wronczyńskie Duże

## 29. PAŁAC W STYLU FRANCUSKIM

Nad rzeką Małą Wełną we wsi Zakrzewo, w 1870 roku hrabia **Albin Belina Węsierski**, z miłości do Francji, postanowił zbudować **pałac w stylu francuskim**. Hrabia był nie tylko majątnym człowiekiem, ale oddanym patriotą, powstańcem listopadowym oraz pełnił funkcję dożywotniego członka pruskiej Izby Panów oraz Członka Koła Polskiego w pruskim parlamencie. To jemu zawdzięczamy uratowanie od dalszych zniszczeń ruin grodu na Ostrowie Lednickim oraz rozpoczęcie badań archeologicznych. Pałac w Zakrzewie jest niezwykle okazały. Środkowa część budynku ozdobiona jest jońskimi kolumnami, a nad oknem w dachu możesz znaleźć herb szlachecki Belina. Równie imponujące jest otoczenie pałacu, które tworzy park o powierzchni 16 ha ze stawem w środkowej części oraz płynącą przezeń Małą Wełną. Sam park powstał nim pobudowano pałac, a założył go sprowadzony z Francji ogrodnik – Augustyn Denizot, który pozostał później w Wielkopolsce, zakładając szkółki ogrodnicze oraz urządzając parki w innych miejscowościach, np. w Uzarzewie. Obok pałacu znajduje się neogotycka oficyna oraz budynek dawnej wozowni. Pałac obecnie jest w rękach prywatnych i w wyznaczonych terminach udostępniony jest do zwiedzania. Został zaliczony do Szlaku Pałaców i Dworów Powiatu Gnieźnieńskiego. Obok kompleksu pałacowo-parkowego znajduje się interesująca **eklektyczna gorzelnia**, zbudowana w 1864 r. Zerknij na ozdobiony kamiennymi mozaikami komin, a wypatrzysz tam datę. Dawniej obok gorzelni funkcjonował młyn parowy, tartak i olejarnia, a w skład zabudowań folwarcznych wchodziły stajnie, obory, owczarnie, stodoły, kuźnia oraz spichlerz. W późniejszych latach zbudowano jeszcze ciekawą architektonicznie – rządcówkę. W okolicy spotkasz małe wsie położone wśród falistego krajobrazu, alei drzew, między śródpolnych i małych strumieni.

Od gorzelni wiedzie malownicza droga w stronę doliny Małej Wełny. Gdy miniesz przydrożną figurę, Twoim oczom ukaże się widok na łąki i zarośla z urozmaiconym krajobrazem. Szczególnie interesująca jest znajdująca się nad samą Małą Wełną wilgotna łąka z **ostrożeńem warzywnym**, zwanym czarcim żebrem. Roślina ta w Wielkopolsce była stosowana do zdejmowania uroków. Dawniej w domach kąpano dzieci w odwarze z czarciego żebra, między innymi po to, aby zmniejszyć płaczliwość.







front pałacu w Zakrzewie z widocznym wokół parkiem



budynek gorzelni widoczny przy drodze na wschód od pałacu

## 30. NAJBARDZIEJ FALISTE PODBIEGI

W równinnym krajobrazie regionu odnajdziemy kilka jego fragmentów, gdzie teren jest pofałdowany. Zachodnia część Kasztelanii Ostrowskiej jest bardziej sucha i piaszczysta. Porastają ją **Puszcza Zielonka**. To duży, zwarty kompleks leśny z licznymi jeziorami, torfowiskami i śródleśnymi ciekami. Zanurzysz się tutaj w rozległe **sosnowe bory** z łąkami miękkich mchów i borówek. Trakty biegnące przez Puszcę są szerokie i w wielu miejscach o dobrej nawierzchni. Masyw Dziewiczej Góry przez cały rok jest celem biegaczy. Jesienią i zimą odbywa się cykl biegów "Dziewicza Góra biega". W centrum tego dużego kompleksu leśnego znajduje się **Arboretum Leśne w Zielonce** z interesującą kolekcją drzew i krzewów oraz ścieżką dydaktyczną. Obierając Puszcę Zielonkę jako cel swoich aktywności sportowych odpowiednio się przygotuj. Wyposaż się w dobrze naładowany telefon, aby móc śledzić trasę i nie zabłądzić. Leśne uroczyska i bezdroża bywają mylące. Szczególnie dzikie są szlaki piesze wokół rezerwatów przyrody „**Jezioro Czarne**” i „**Jezioro Pławno**”. Natrafisz tam w obniżeniach terenu na mokradła. Dawne zbiorniki naturalnie zanikają tu wypełniane szczątkami roślin, tworząc pokłady torfu. Na **torfowiskach przejściowych** mokre podłoże porastają mchy, w tym wyjątkowe dla tych miejsc torfowce, posiadające właściwość gromadzenia wody niczym gąbka. Na torfowiskach Jeziora Czarne występuje mięsożerna roślina rosiczka okrągłolistna, a w wodach polują pływacz zwyczajny i pośredni.

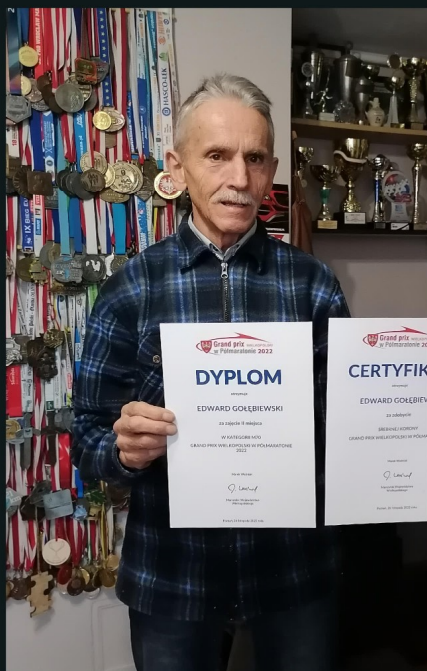
Drugim obszarem interesującym dla miłośników sportu na pagórkach jest **Park Krajobrazowy Promno**. To kolejny teren będący namiastką gór na niżu. Daje on możliwość trenowania biegów górskich, uprawiania jazdy konnej, kolarstwa górskiego i nordic-walkingu. Możesz wybrać tutaj trasy o różnym poziomie trudności, które przebiegają miejscami na stromych podbiegach i przeważającym gliniastym podłożu. Trasy te odwiedzają biegacze o światowym poziomie. Trenuje tu biegaczka **Patrycja Talar**, mieszkanka Pobiedzisk, która dwa razy z rzędu uplasowała się w ścisłej światowej elicie międzynarodowego biegu charytatywnego, organizowanego od 2014 r. na rzecz badań nad urazami rdzenia kręgowego, Wings for Life World Run. Zwyciężyła w Polsce i w szwajcarskim Zug. Trenuje między Pobiedziskami a Kapalicą. Jest tam ścieżka rowerowa, na której odmierzone odcinki o długości 200 metrów, które są przydatne do treningu szybkościowego. Na tej samej ścieżce często spotkać można **Edwarda Gołębiewskiego**, nestora pobiedziskich biegaczy, twórcy Biegu Jagiełły.







podbiegi w pofałdowanym krajobrazie okolic Nowej Górki



Edward Gołbiewski, miłośnik biegów



Patrycja Talar przed treningiem

# **Kasztelania Ostrowska.**

## **Unikatowe miejsca regionu. Przewodnik**



### **Wydawca:**

Stowarzyszenie Promocji Dziedzictwa "Kasztelania Ostrowska"  
Lednogóra 15, 62-261 Lednogóra  
[www.kasztelaniaostrowska.com.pl](http://www.kasztelaniaostrowska.com.pl)

### **Autorzy rozdziałów:**

Natalia Jędrzejczak (rozdz. 5,7,8,16,17,19,20,23,24,29,30), Tadeusz Panowicz (rozdz. 9,16,17,19,20,23,24), Maciej Jędrzejczak (rozdz. 1,3,6,9,14,25,27), Barbara Kudławiec (rozdz. 2,4,11,15,18,24), Robert Domżał (rozdz. 10,21,22,26,28,30), Bartosz Borowiak (rozdz. 13), Bartosz Krąkowski (rozdz. 12)

### **Fotografie:**

Bartosz Borowiak (rozdz. 13ab), Tomasz Chmielewski (rozdz. 21b, 22ab), Robert Domżał (rozdz. 10b, 26c, 28ab, 30abc), Piotr Fonfara (rozdz. 18b), Maciej Jędrzejczak (rozdz. 1ab, 2ac, 3ab, 4c, 5ab, 6abc, 8b, 9ab, 10a, 11ab, 14abc, 15ab, 16bc, 18c, 19abc, 20ac, 23a, 24ab, 25ac, 27b, 28c, 29b), Natalia Jędrzejczak (rozdz. 5c, 7bc, 10c, 16a, 17b, 23bc, 26a), Wiktoria Jędrzejczak (rozdz. 8ac), Bartosz Krąkowski (rozdz. 12abc), Barbara Kudławiec (rozdz. 1c, 2b, 4ab, 7a, 9c, 11c, 15c, 17a, 18a, 27ac, 29a), Frank Vassen (rozdz. 25b), Helena Zenker (rozdz. 20b, 21c), archiwum UMIG Pobiedziska (rozdz. 21a), Fundacja im. Kazimierza Nowaka (rozdz. 26b)

### **Projekt graficzny i skład:**

Maciej Jędrzejczak

### **Korekta:**

Natalia Jędrzejczak, Barbara Kudławiec, Daria Cybowska, Patrycja Zenker

### **Druk:**

Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak sp.j.  
ul. Piwna 1, 61-065 Poznań

### **Wydawnictwo bezpłatne, 1000 egz.**

**Lednogóra / Pobiedziska / Kiszkowo / Kłecko 2023**  
**ISBN 978-83-970587-0-5**



Projekt współfinansowany przez  
Samorząd Województwa Wielkopolskiego.  
x  
Patronat honorowy i współpraca:



Starostwo Powiatowe  
w Gnieźnie



gmina Kiszkowo



gmina Kłecko



gmina Łubowo



gmina Pobiedziska



Biblioteka Publiczna  
w Pobiedzisku



## POZNAJ REGION

**Kasztelania Ostrowska to historyczny obszar Wielkopolski.** Najstarsze zapisy dotyczące tego regionu pochodzą z Bulli Gnieźnieńskiej z 1136 roku. Rozciąga się ona na obszarze powiatów: gnieźnieńskiego (gmin Kiszkowo, Kłecko, Łubowo) oraz poznańskiego (gmin Pobiedziska oraz częściowo Czerwonak, Kostrzyn, Murowana Goślina). Siedziba kasztelana ostrowskiego znajdowała się prawdopodobnie na wyspie na Jeziorze Lednickim. Nie znamy szczegółowych, historycznych granic kasztelanii ostrowskiej, lecz wiemy, które tereny obejmowała. Obszar ten jest regionem przyrodniczo-historycznym, który poznasz jako Kasztelanie Ostrowską – w takiej formie piszemy o nim, edukujemy i łączymy ludzi we współdziałaniu.

**Średniowieczne granice kasztelanii ostrowskiej** zostały zrekonstruowane na podstawie materiałów pośrednich w ujęciu Jana Leśnego (1976) oraz zmodyfikowane na potrzeby tworzonej przez nas Bazy Danych o Regionie, w której wyznaczyliśmy terytorium podlegające naszej dokumentacji. Granicę południowo-wschodnią regionu stanowi duży kompleks Lasów Czarniejewskich, przechodzący na zachodzie w lasy w okolicach Promna, a dalej na północny-zachód w Puszcze Zielonkę. Północną i wschodnią granicę wyznacza dolina Małej Wólki, której bagienne krajobrazy stanowiły dawniej naturalną granicę między regionami. Dzikie tereny zachowały się na obrzeżach regionu, a zabudowa zgromadziła się głównie w jego centrum. Trzy cenne obszary na obwodzie regionu objęto ochroną jako parki krajobrazowe: Lednicki, Promno i Puszcza Zielonka. Dawne centrum kasztelanii ostrowskiej mieściło się na Ostrowie Lednickim, a później w Pobiedziskach. We wczesnym średniowieczu był to jeden z najważniejszych ośrodków grodowych, sąsiadujący z kasztelaniami poznańską i gnieźnieńską.

**Region obfituje w stanowiska archeologiczne**, z których udało się pozyskać i poddać analizie znaczną liczbę artefaktów użytkowych, militarnych, religijnych i funeralnych. Biorąc pod uwagę ogrom pozyskanych przedmiotów o wysokiej wartości historycznej i archeologicznej, można powiedzieć, że jest to region obfitujący w pozostałości pradziejowe i średniowieczne. Nowożytny walory kulturowe regionu to przede wszystkim architektura drewnianych kościołów i domów ryglowych oraz folwarków rozproszonych na całym terenie Kasztelanii Ostrowskiej. Dziedzictwem urbanistycznym są układy osadnicze w Kiszkowie, Kłecku i Pobiedziskach z zachowanymi do dziś rynkami w centrach miejscowości.

## SYMBOLE PRZYRODY

W 2019 roku, spośród wszystkich gatunków występujących w regionie postanowiliśmy wyróżnić szczególnych reprezentantów naszej przyrody. W naszym plebiscycie wzięliśmy pod uwagę po dwa gatunki zwierząt, roślin i grzybów. Spośród zwierząt wybrane zostały: **orzyszka leszczynowa**, mająca w naszym regionie jedyną populację w województwie wielkopolskim, oraz **pszczolinka ruda**, która jest owadem związanym z wygrzanyymi pagórkami występującymi w krajobrazie połodowcowym, którego piękne formy zachowały się licznie na naszym terenie. Spośród roślin palmę pierwszeństwa przyznaliśmy **jezierzy morskiej**, osobliwej roślinie wodnej występującej w wodach słodkich i słonych (jest symbolem ponad 40 zbiorników występujących w większości naturalnie na naszym pojezierzu połodowcowym) oraz **nasieźrzałowii pospolitemu**, czyli mitycznemu kwiatu paproci, reprezentującemu rośliny łąkowe i bagienne. Nasieźrzała związany jest z historią osadnictwa słowińskiego i istnieniem licznych stanowisk archeologicznych wokół Ostrowa Lednickiego. Niezwykły świat grzybów reprezentują grzyby workowe: **czarka austriacka** i **kielonka błyszcząca**, których owocniki niczym kolorowe naczynia pojawiają się wczesną wiosną na dnach lasów oraz grzyby podstawkowe – przedstawiciele osobliwego rodzaju **gwiazdosz**, którego gatunki występują w zaroślach lilaków, na starych cmentarzach, w lasach i na wygrzanych słońcem murawach. Ciekawymi gatunkami związanymi z regionem są jeszcze marzanka wonna, spotykana w starych lasach i jarzab pospolity (jarzębina). Te piękne dzikie rośliny są użytkowane kulinarnie i wykorzystywane w ziołnictwie.

## **ZNANE MIEJSCA REGIONU**

W regionie Kasztelanii Ostrowskiej  
możesz odwiedzić znane obiekty  
muzealne i turystyczne, w tym:

### **Ostrów Lednicki z pallatium Mieszka I**

Dziekanowice

### **Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy**

Dziekanowice

### **Wielkopolski Park Etnograficzny**

w tym skansen

Dziekanowice

### **Skansen Miniatur Szlaku Piastowskiego**

Pobiedziska

### **Gród Pobiedziska**

Pobiedziska

### **Brama Trzeciego Tysiąclecia**

Imiołki, Pola Lednickie

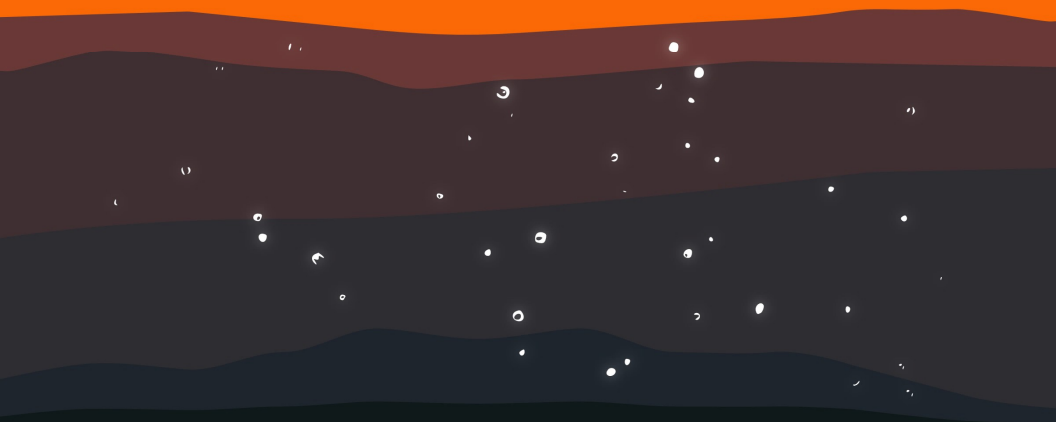
### **Centrum Edukacji Regionalnej Kasztelanii Ostrowskiej**

"Stacja Lednogóra" Lednogóra

"Barwiarnia" Pobiedziska



Wokół jeziora Lednica, pomiędzy rzekami: Cybiną, Główną i Małą Wełną, rozciąga się region, w którym już w średnio-wieczu istniało wiele wsi i grodów. Zabieramy Cię w podróż do Kasztelanii Ostrowskiej, którą w ostatnich latach odkrywamy na nowo. Wybraliśmy 30 mało znanych miejsc z tego terenu. Związane są one z historią i walorami unikatowej przyrody. To pierwszy przewodnik po tym obszarze. Adresujemy go do miłośników historii, przyrody i wypoczynku w zacisznych ustroniach, pasjonatów aktywnej rekreacji, wycieczek pieszych i rowerowych. Witamy w krainie kwiatu paproci!



Natalia Jędrzejczak, Tadeusz Panowicz,  
Maciej Jędrzejczak, Barbara Kudławiec, Robert Domżał,  
Bartosz Borowiak, Bartosz Krąkowski

autorzy